



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 30 marca 2017 r.

Pozycja 19

WYROK

z dnia 22 marca 2017 r.

Sygn. akt SK 13/14*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres – przewodniczący
Julia Przyłębska
Piotr Pszczołkowski – sprawozdawca
Małgorzata Pyziak-Szafnicka
Michał Warciński,

po rozpoznaniu w trybie art. 92 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072), na posiedzeniu niejawnym w dniu 22 marca 2017 r., skargi konstytucyjnej Mirosława Wyżgi o zbadanie zgodności:

art. 22 § 1 w związku z art. 204 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.) w zakresie, w jakim pozbawia osobę, wobec której zastosowano środek zabezpieczający polegający na umieszczeniu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, prawa udziału w posiedzeniu sądu w sprawie wykonywania tego środka zabezpieczającego, z art. 45 ust. 1 Konstytucji,

o r z e k a:

Art. 204 § 1 i 2 w związku z art. 22 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewiduje prawa do osobistego udziału sprawcy, wobec którego stosowany jest środek zabezpieczający polegający na umieszczeniu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, w posiedzeniu sądu w sprawie dalszego stosowania tego środka zabezpieczającego, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 41 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

* Sentencja została ogłoszona dnia 29 marca 2017 r. w Dz. U. poz. 666.

UZASADNIENIE

I

1. W skardze konstytucyjnej z 18 grudnia 2012 r. Mirosław Wyżga (dalej: skarżący) wniósł o orzeczenie, że art. 22 § 1 w związku z art. 204 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.; dalej: k.k.w.) „w zakresie, w jakim przepis ten pozbawia skarżącego prawa udziału w posiedzeniu sądu w przedmiocie wykonywania środka [zabezpieczającego] (...) w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym”, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji, „tj. zasadą prawa do sądu, w tym składającym się na jej treść uprawnieniem do korzystania z rzetelnej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności poprzez zapewnienie skarżącemu wysłuchania i osobistego udziału w czynnościach sądowego postępowania wykonawczego”.

1.1. Postanowieniem z czerwca 2012 r. Sąd Rejonowy w K., Wydział II Karny, zdecydował o dalszym stosowaniu środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia skarżącego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Postanowienie to zostało utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Okręgowego w K., z lipca 2012 r. Orzeczenia zapadły pod nieobecność skarżącego, który nie został zawiadomiony o terminie i celu posiedzeń sądowych.

Zdaniem skarżącego, niemożność udziału w posiedzeniu sądu w sprawie dalszego stosowania środka zabezpieczającego jest konsekwencją regulacji określonej w art. 22 § 1 w związku z art. 204 k.k.w. w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 240, poz. 1431, ze zm.; dalej: ustawa zmieniająca k.k.w.). Przed wejściem w życie tej ustawy istniał obowiązek powiadomienia przez sąd skazanego i jego obrońcy o terminie i celu posiedzenia, a ponadto zapewnione było prawo uczestniczenia w posiedzeniu. Ustawa zmieniająca k.k.w. ograniczyła udział skazanego w sądowym postępowaniu wykonawczym do wypadków enumeratywnie wskazanych w ustawie. Ponieważ jednak nie ma przepisu szczegółowego przewidującego udział osoby umieszczonej w zakładzie psychiatrycznym w posiedzeniu w sprawie przedłużenia wykonywania środka zabezpieczającego, treść art. 22 § 1 w związku z art. 204 k.k.w., w brzmieniu wynikającym z ustawy zmieniającej k.k.w., wyklucza możliwość jej uczestnictwa w takim posiedzeniu.

1.2. Uzasadniając zarzuty podniesione w skardze konstytucyjnej, skarżący wskazał, że pozbawienie go prawa do osobistego uczestnictwa w posiedzeniu dotyczącym dalszego stosowania środka zabezpieczającego stanowiło ograniczenie konstytucyjnego prawa do sądu gwarantowanego przez art. 45 ust. 1 Konstytucji. Uniemożliwiło bowiem podjęcie prawnie skutecznej obrony w toku sądowego postępowania wykonawczego.

Zdaniem skarżącego, przez to, że procedura sądowa uregulowana w zaskarżonych przepisach nie zapewnia osobie przebywającej w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym prawa do przedstawienia swoich racji przed sądem, sąd opiera rozstrzygnięcie wyłącznie na opinii biegłych psychiatrów (których rzetelność w postępowaniu w sprawie skarżącego ten wielokrotnie kwestionował). W efekcie sposób, w jaki art. 22 § 1 w związku z art. 204 k.k.w. kształtuje sądowe postępowanie wykonawcze, skutkuje arbitralnością rozstrzygnięć. Tymczasem, jak podkreślił skarżący, zasada dostępu do sądu w celu dochodzenia ochrony interesów należy przecież do podstawowych założeń demokratycznego państwa prawnego. Każda procedura sądowa, aby spełniała wymaganie sprawiedliwości i rzetelności, musi zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu postępowania, w szczególności prawo do osobistego uczestniczenia w czynnościach procesowych i prawo do wysłuchania.

Pozbawienie prawa do udziału w posiedzeniu sądu w sprawie dalszego stosowania środka zabezpieczającego w sytuacji, w której na mocy przepisów ustawy osoba umieszczona w zakładzie psychiatrycznym jest uprawniona – oprócz obrońcy i prokuratora – do złożenia zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji, pozbawia tę osobę możliwości wysłuchania ustnego uzasadnienia postanowienia sądu drugiej instancji.

Skarżący zauważył ponadto, że wyłączenie prawa do udziału w posiedzeniu sądu w wypadku osoby umieszczonej w zakładzie psychiatrycznym stanowi ingerencję w prawo do wolności osobistej, gwarantowane przez art. 31 ust. 1 i art. 41 ust. 1 Konstytucji. Zarówno zastosowanie, jak i przedłużenie wykonania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym – chociaż nie stanowi formalnie kary pozbawienia wolności – w sposób oczywisty ogranicza sferę korzystania z wolności osobistej. Z uwagi na wagę prawa do wolności osobistej, tym większe znaczenie ma konieczność takiego ukształtowania procedury sądowej, które zapewni pełną realizację praw i gwarancji procesowych oraz umożliwi merytoryczne i rzetelne rozpatrzenie sprawy na podstawie kompletnego stanu faktycznego, którego ustalenie możliwe jest tylko z udziałem w posiedzeniu sądu osoby umieszczonej w zakładzie psychiatrycznym.

Zdaniem skarżącego, wynikające z art. 22 § 1 w związku z art. 204 k.k.w. – w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą k.k.w. – ograniczenie uprawnień procesowych osoby umieszczonej w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym nie może być uzasadnione względami ekonomii procesowej, takimi jak usprawnienie procedur, skrócenie czasu ich trwania czy zmniejszenie kosztów. Szybkość postępowań nie stanowi wartości, dla której można poświęcić ochronę praw podmiotowych.

2. W piśmie z 9 czerwca 2014 r. Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: Rzecznik) zgłosił udział w postępowaniu. Przedstawił jednocześnie stanowisko, że art. 22 § 1 w związku z art. 204 k.k.w. w zakresie, w jakim pozbawia skarżącego prawa udziału w posiedzeniu sądu w sprawie dalszego wykonywania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem Rzecznika, zarzuty sformułowane przez skarżącego co do niekonstytucyjności art. 22 § 1 w związku z art. 204 k.k.w. w całości zasługują na uwzględnienie.

Rzecznik wskazał przede wszystkim na zmianę stanu prawnego związaną z wejściem w życie ustawy zmieniającej k.k.w., która uchyliła zasadę udziału stron (w tym osoby skazanej oraz jego obrońcy) w posiedzeniach sądu w ramach postępowania karnego wykonawczego. Z uwagi na ekonomikę postępowania ograniczono udział stron do posiedzeń w sprawach dotyczących pozbawienia skazanego wolności, takich jak posiedzenia w sprawach: zarządzenia wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności w razie bezskuteczności egzekucji grzywny albo uchylania się przez skarżącego od odbywania kary ograniczenia wolności, warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności albo odrodzenia lub przerwy w wykonaniu tej kary, warunkowego zwolnienia i jego odwołania, a także zarządzenia wykonania zawieszony kary pozbawienia wolności. W tym kontekście treść art. 22 § 1 w związku z art. 204 k.k.w., ustalona na mocy ustawy zmieniającej k.k.w., nie odpowiada – zdaniem Rzecznika – założeniom ustawodawcy. Skutkuje bowiem tym, że osoba, której sprawa dotyczy, nie jest doprowadzana ze szpitala psychiatrycznego na posiedzenie dotyczące dalszego stosowania środka zabezpieczającego, choć na takim posiedzeniu sąd rozstrzyga faktycznie o dalszym pozbawieniu wolności. Zaskarżony przepis nie przewiduje również uczestnictwa w posiedzeniu obrońcy osoby umieszczonej w zakładzie.

W opinii Rzecznika, udział sprawcy przebywającego w zakładzie psychiatrycznym powinien być obowiązkowy na posiedzeniu, na którym sąd decyduje o dalszym stosowaniu środka zabezpieczającego, chyba że sprawca dobrowolnie zrezygnuje z uczestnictwa. Takie stanowisko Rzecznik zajął w piśmie do Ministra Sprawiedliwości z 20 stycznia 2014 r. (sygn.

KMP.022.2.2014), stanowiącym opinię o projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. Projekt ten zakładał uczestnictwo w posiedzeniu prokuratora i obrońcy (w wypadku obrony obligatoryjnej) osoby umieszczonej w zakładzie psychiatrycznym – z wyłączeniem sytuacji gdy sąd orzekałby na korzyść lub zgodnie z wnioskiem skazanego (rozwiązanie to przewiduje obecnie art. 204 § 2 k.k.w. w brzmieniu nadanym przez art. 4 pkt 91 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 396; dalej: ustawa zmieniająca k.k.). Możliwość wzięcia udziału obrońcy sprawcy w posiedzeniu sądu dostrzegły również sądy. W dalszym ciągu niekonstytucyjny stan prawny odnosi się jednak do braku gwarancji uczestnictwa osoby, wobec której środek zabezpieczający został zastosowany.

Rzecznik nie neguje tego, że prawo do sądu nie jest prawem absolutnym. Ustawodawca może przewidzieć ograniczenia korzystania przez strony z prawa do osobistego udziału w czynnościach procesowych. Wskazał jednocześnie jednak na to, że ograniczenia takie zawsze muszą mieć odpowiednie uzasadnienie, a ocena konkretnych rozwiązań legislacyjnych musi uwzględniać charakter spraw rozpoznawanych w postępowaniu. Jeśli chodzi o regulację dotyczącą uczestnictwa w posiedzeniu w sprawie stosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, wartości, jakimi są szybkość i sprawność postępowania, nie spełniają – zdaniem Rzecznika – testu proporcjonalności. Decyzja sądu o dalszym stosowaniu tego środka zabezpieczającego jest faktycznie rozstrzygnięciem o dalszym pozbawieniu wolności sprawcy czynu popełnionego w stanie niepoczytalności.

Z tych względów Rzecznik podzielił zarzut skarżącego, że wynikający z art. 22 § 1 w związku z art. 204 k.k.w. brak gwarancji udziału sprawcy w posiedzeniu sądu nie może być uznany za rozwiązanie, które odpowiadałoby wymaganiom sprawiedliwości proceduralnej.

3. W piśmie z 18 lutego 2015 r. Prokurator Generalny wniósł o orzeczenie, że art. 22 § 1 w związku z art. 204 § 1 i 2 k.k.w. – w znaczeniu, w jakim stały, powtarzalny i powszechny sposób jego stosowania w orzecznictwie sądowym zdeterminował jego treść – w zakresie, w jakim nie gwarantuje sprawcy czynu zabronionego popełnionego w stanie niepoczytalności, umieszczonemu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, udziału w posiedzeniu sądu w sprawie dalszego stosowania powyższego środka zabezpieczającego, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Prokurator Generalny odnotował, że w stanie prawnym sprzed wejścia w życie ustawy zmieniającej k.k.w. obowiązywała zasada powiadamiania skazanego o dniu i celu posiedzenia sądu, przy czym jego niestawiennictwo na posiedzeniu nie wstrzymywało rozpoznawania sprawy. W literaturze wskazywano wówczas, że niepowiadomienie o dniu i celu posiedzenia – wobec pozbawienia skazanego prawa do obrony materialnej oraz do ustanowienia obrońcy, który korzystałby z prawa uczestniczenia w posiedzeniu – należało kwalifikować z reguły jako uchybienie procesowe mające wpływ na treść orzeczenia. Stan prawny uległ zmianie z chwilą wejścia w życie ustawy zmieniającej k.k.w., która przez wzgląd na ekonomikę postępowania wprowadziła zasadę rozpoznawania spraw bez udziału stron. Wyjątki przewidziane zostały w odniesieniu do postępowań dotyczących pozbawienia skazanego wolności. Jednocześnie – jak zauważa się w przywołanym przez Prokuratora Generalnego piśmiennictwie – prawo do obrony zabezpieczone zostało w ten sposób, że najistotniejsze z punktu widzenia skazanego postanowienia wydawane na posiedzeniu bez udziału stron stały się zaskarżalne.

Zmiana stanu normatywnego, wynikająca z wejścia w życie ustawy zmieniającej k.k.w., spowodowała początkowo rozbieżności w orzecznictwie sądów co do możliwości uczestnictwa w posiedzeniu stron postępowania wykonawczego, w szczególności obrońcy obligatoryjnego w wypadkach określonych w art. 8 § 2 k.k.w. Z art. 22 § 1 k.k.w. – odczytanego w sposób literalny – nie wynika, aby sąd, procedując w trybie art. 204 § 1 k.k.w.,

miał ustawowy obowiązek zawiadomić o terminie posiedzenia prokuratora, obrońcę i internowanego. Ostatecznie – jak wskazał Prokurator Generalny – ukształtowała się jednak praktyka polegająca na dopuszczeniu obrońcy do uczestnictwa w posiedzeniu w sprawie stosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Niestawiennictwo obrońcy obligatoryjnego (art. 8 § 2 k.k.w.) wstrzymuje rozpoznanie sprawy, chyba że sąd wydaje orzeczenie korzystne dla skazanego lub zgodnie z jego wnioskiem. Z orzecznictwa sądowego wynika ponadto obowiązek zawiadamiania prokuratora, internowanego oraz jego obrońcy o terminie posiedzeń, podczas których sąd rozstrzyga o sprawach określonych w art. 204 § 1 k.k.w. Sądy oparły taką praktykę na wykładni systemowej i funkcjonalnej. Jej konsekwencją jest to, że krąg podmiotów, które należy zawiadomić o terminie i celu posiedzenia w sprawie dalszego pobytu sprawcy w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, oraz charakter stawiennictwa na posiedzeniu nie różnią się – w opinii Prokuratora Generalnego – od tego, co wynikało z treści przepisów w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy zmieniającej k.k.w. (których konstytucyjność nie była wówczas kwestionowana).

Zdaniem Prokuratora Generalnego, praktyka sądowa w zakresie wykładni art. 22 § 1 w związku z art. 204 k.k.w., z której wynika konieczność zawiadamiania określonych podmiotów o terminie i celu posiedzenia w sprawie pozostawienia sprawcy w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym oraz dopuszczenia obrońcy obligatoryjnego do udziału w tym posiedzeniu, ma charakter stały i powszechny. Wyznaczyła rzeczywistą treść zaskarżonej regulacji. Skoro osoba umieszczona w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym musi być poinformowana przez sąd o terminie i celu posiedzenia, to – jak stwierdził Prokurator Generalny – ma prawo wyrazić chęć udziału w posiedzeniu. Nie jest to równoznaczne z gwarancją udziału w posiedzeniu, ponieważ od sądu zależy sprowadzenie internowanego na posiedzenie, od czego sąd może odstąpić choćby z uwagi na stan zdrowia sprawcy. Nawet jednak jeśli sąd nie zdecyduje o sprowadzeniu na posiedzenie osoby umieszczonej w zakładzie psychiatrycznym, rozstrzygnięcie w sprawie dalszego stosowania tego środka zabezpieczającego zapadnie z udziałem obrońcy oraz prokuratora, o ile się stawia. Co do zasady, niestawiennictwo obrońcy nie wstrzymuje rozpoznania sprawy, chyba że zachodzą okoliczności określone w art. 8 § 2 k.k.w.

W świetle tak ukształtowanej praktyki sądowej nie można, zdaniem Prokuratora Generalnego, zasadnie twierdzić, że regulacja zaskarżona w niniejszym postępowaniu zawsze pozbawia skarżącego prawa do udziału w posiedzeniu w sprawie dalszego stosowania środka zabezpieczającego. Można co najwyżej uznać, że art. 22 § 1 w związku z art. 204 k.k.w. nie daje gwarancji osobistego udziału w posiedzeniu. Wówczas jednak istotę problemu konstytucyjnego sprowadzić należy do pytania, czy brak gwarancji osobistego udziału osoby umieszczonej w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym w posiedzeniu sądu w sprawie dalszego stosowania środka zabezpieczającego narusza art. 45 ust. 1 Konstytucji, a w szczególności prawo do korzystania ze sprawiedliwej procedury sądowej.

W ocenie Prokuratora Generalnego, z treści art. 22 § 1 i 1a k.k.w. wynika zasada, że niestawiennictwo skazanego (internowanego w zakładzie psychiatrycznym) należycie zawiadomionego o terminie i celu posiedzenia nie wstrzymuje rozpoznania sprawy, jednak w takim wypadku sąd każdorazowo powinien ustalić przyczynę nieobecności, ocenić, czy nie-wysłuchanie skazanego może wpłynąć na rozstrzygnięcie, oraz rozważyć skorzystanie z możliwości przewidzianej w art. 23 k.k.w., czyli ewentualnie nakazać sprowadzenie skazanego.

Prokurator Generalny zwrócił też uwagę na analogię, która zachodzi – jego zdaniem – między orzeczeniem sądu o dalszym stosowaniu środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu w zakładzie psychiatrycznym oraz orzeczeniem o dalszym stosowaniu tymczasowego aresztowania (zwłaszcza jeśli stan zdrowia podejrzanego lub oskarżonego tego wy-

maga, tymczasowe aresztowanie może być wykonywane przez umieszczenie go w zakładzie leczniczym). Oba środki stanowią formę ingerencji w sferę wolności osobistej. Zgodnie z art. 249 § 5 zdanie pierwsze ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.), w posiedzeniu dotyczącym przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania oraz rozpoznania zażalenia na zastosowanie lub przedłużenie tego środka zapobiegawczego mają prawo wziąć udział jedynie prokurator oraz obrońca. Ich niestawiennictwo, o ile zostali prawidłowo poinformowani o miejscu i terminie posiedzenia, nie wstrzymuje rozpoznania sprawy. Przepis ten nie przewiduje zatem udziału podejrzanego (oskarżonego) w posiedzeniu w sprawie przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania ani nie wymaga poinformowania podejrzanego (oskarżonego) o terminie posiedzenia. W opinii Prokuratora Generalnego, takie rozwiązanie wydaje się racjonalne również w odniesieniu do posiedzenia, na którym rozpoznana ma być kwestia dalszego przebywania w zakładzie psychiatrycznym.

Argumentem przeciw wprowadzeniu rozwiązania polegającego na obligatoryjnym uczestnictwie osoby umieszczonej w zakładzie psychiatrycznym w posiedzeniu jest także charakter rozstrzyganej sprawy, dający możliwość dokonania prawidłowych ustaleń bez udziału sprawcy czynu. Prokurator Generalny stanął na stanowisku, że zawiadomienie sprawcy, jego obrońcy oraz prokuratora o terminie i celu posiedzenia jest wystarczające z punktu widzenia standardów sprawiedliwej procedury sądowej. Obligatoryjny udział podmiotu fachowego – obrońcy sprawcy, w sytuacjach określonych w art. 8 § 2 k.k.w., i możliwy udział prokuratora są całkowicie wystarczające do podjęcia przez sąd prawidłowej decyzji procesowej. Ograniczenie prawa osobistego udziału w czynności procesowej przez osobę umieszczoną w zakładzie psychiatrycznym jest uzasadnione ze względu na przedmiot sprawy i jego specyfikę. Podstawowym – i z reguły jedynym – dowodem rozpatrywanym na posiedzeniu dotyczącym dalszego stosowania środka zabezpieczającego jest pisemna opinia psychiatryczno-psychologiczna nadesłana przez kierownika zakładu zamkniętego. Przepisy nie wymagają wezwania biegłych na posiedzenie. W sytuacjach gdy obrona jest obligatoryjna (art. 8 § 2 k.k.w.), obrońca, którego udział w posiedzeniu jest obowiązkowy, ma możliwość zapoznać się z treścią opinii biegłych, a także może złożyć określone wnioski dowodowe i pisma procesowe w interesie osoby umieszczonej w zakładzie. Toteż nie ma racjonalnego powodu wprowadzenia przez ustawodawcę obligatoryjnego udziału osoby, wobec której jest zastosowany środek zabezpieczający. Ponadto, jak zauważył Prokurator Generalny, jeśli sprawca umieszczony jest w zakładzie zamkniętym umiejscowionym z dala od siedziby sądu właściwego, jego sprowadzenie na posiedzenie może z praktycznego punktu widzenia napotkać trudności techniczne i logistyczne, prowadząc tym samym do przewlekłości postępowania sądowego.

4. W piśmie z 11 marca 2015 r. stanowisko w imieniu Sejmu zajął Marszałek Sejmu. Wniósł przy tym o stwierdzenie, że art. 204 w związku z art. 22 § 1 k.k.w. rozumiany w ten sposób, że nie wyłącza udziału sprawcy, wobec którego orzeczono środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym, w posiedzeniu sądu dotyczącym dalszego stosowania tego środka, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów sformułowanych przez skarżącego, Marszałek Sejmu poddał pod rozwagę Trybunału kwestię dopuszczalności uznania art. 22 § 1 k.k.w. za podstawę ostatecznego orzeczenia w sprawie skarżącego w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Art. 22 § 1 k.k.w., jako przepis wyrażający zasadę ogólną, nie został wskazany przez sądy jako podstawa rozstrzygnięć; skarżący nie występował na podstawie tego przepisu z wnioskiem o umożliwienie mu udziału w posiedzeniu sądu (co mogłoby doprowadzić do procesowego potwierdzenia, że w świetle art. 22 § 1 k.k.w. nie służyło skarżącemu prawo do uczestniczenia osobiście w posiedzeniu). Niezależnie jednak od oceny tej kwestii, wydanie

przez Trybunał wyroku wydaje się, zdaniem Marszałka Sejmu, dopuszczalne, gdyż rzeczywistym przedmiotem kontroli uczynić należy art. 204 k.k.w. (a art. 22 § 1 k.k.w. należy potraktować jako przepis związkowy). To na podstawie art. 204 k.k.w. zapadły postanowienia o dalszym stosowaniu środka zabezpieczającego wobec skarżącego.

Marszałek Sejmu zwrócił też uwagę na zmianę stanu normatywnego wynikającą z wejścia w życie ustawy zmieniającej k.k.w., która polegała na odejściu od ogólnej zasady udziału skazanego i jego obrońcy w posiedzeniach sądu w ramach postępowania karnego wykonawczego. Ich udział uzależniony został od tego, czy istnieje wyraźna, szczegółowa podstawa prawna. Ustawodawca chciał usprawnić i przyspieszyć procedury, ograniczając udział stron (z wyłączeniem spraw dotyczących pozbawienia wolności).

Środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym – jako środek *ultima ratio*, stosowany wówczas gdy jest to niezbędne dla zapobieżenia ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego związanego z jego chorobą psychiczną – ma charakter leczniczo-izolacyjny. Jest, jak zaznaczył Marszałek Sejmu, w istocie formą pozbawienia wolności, którego dolegliwość dorównuje dolegliwości odczuwanej z związku z orzeczeniem kary pozbawienia wolności. Osoba, wobec której zastosowano środek zabezpieczający, o ile nie wynika inaczej z ustawy oraz wydanego na jej podstawie prawomocnego orzeczenia sądu, zachowuje prawa i wolności obywatelskie, do których zdaniem Marszałka Sejmu zalicza się również prawo do sądu.

Marszałek Sejmu przyznał, że krytyczna ocena zaskarżonych przepisów nie jest pozbawiona podstaw. Należy, jego zdaniem, uwzględnić przede wszystkim związek, jaki zachodzi między postępowaniem określonym w art. 204 k.k.w. i wolnością osobistą jednostki, która należy do podstawowych wolności konstytucyjnych. Sąd nie określa z góry czasu trwania detencji psychiatrycznej. Każda decyzja o dalszym stosowaniu tego środka zabezpieczającego wyznacza sytuację prawną i faktyczną internowanego. Sąd ma obowiązek ustalić nie tylko stan psychiczny sprawcy, ale także inne okoliczności mogące przemawiać za wcześniejszym zwolnieniem, nawet pomimo braku pełnej realizacji zakładanych celów leczniczych. Co więcej, stan psychiczny sprawcy czynu nie może być, zdaniem Marszałka Sejmu, uznany za okoliczność uzasadniająca automatycznie odjęcie prawa do osobistego zajęcia stanowiska. Jak stwierdził Marszałek Sejmu, wykluczenie prawa udziału w posiedzeniu sądu tylko ze względu na potencjalne trudności, np. komunikowania się, wynikające z choroby lub innych dysfunkcji sprawcy, nie ma uzasadnienia w świetle ogólnych zasad rządzących procesem karnym. Zgodnie z art. 339 § 5 k.p.k. sprawa czynu może wziąć udział w posiedzeniu dotyczącym zastosowania po raz pierwszy środka zabezpieczającego, zaś w świetle art. 354 pkt 2 k.p.k. rozpoznanie wniosku prokuratora o umorzenie postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy, a także wniosku o zastosowanie środków zabezpieczających może nastąpić na posiedzeniu sądu z udziałem prokuratora, obrońcy i podejrzanego; podejrzany nie bierze udziału w posiedzeniu, jeśli z opinii biegłych wynika, że byłoby to niewskazane, chyba że sąd uzna jego udział za konieczny. Ustawodawca, nie wyłączając ogólnego uprawnienia do uczestniczenia w posiedzeniu osoby, wobec której ma być orzeczony środek zabezpieczający, przewidział mechanizm wyłączający udział, jeśli obecność podejrzanego byłaby „niewskazana”.

Marszałek Sejmu przywołał również orzecznictwo sądowe, z którego wynika, że w wypadkach, gdy posiadanie obrońcy jest obligatoryjne (art. 8 § 2 k.k.w.), udział obrońcy w posiedzeniu w sprawie dalszego stosowania środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym jest też obowiązkowy z mocy art. 339 § 5 k.p.k. Marszałek Sejmu podzielił to stanowisko sądów. Skoro art. 339 § 5 k.p.k., na który powołują się sądy, pośród podmiotów uprawnionych do udziału w posiedzeniu w sprawie zastosowania środka zabezpieczającego wymienia strony postępowania, to znaczy, że osoba umieszczona w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym również ma prawo wziąć

udział w posiedzeniu. Stanowisko to ma, zdaniem Marszałka Sejmu, charakter utrwalony w orzecznictwie. Tak więc praktyka sądów usunęła wątpliwości co do konstytucyjności zaskarżonych przepisów, dostrzegając możliwość ich odczytania w zgodzie z Konstytucją, w szczególności z wymaganiami sprawiedliwości proceduralnej, będącej elementem prawa do sądu. Podniesione przez skarżącego naruszenie Konstytucji należałoby zaś potraktować jako nieprawidłowe zastosowanie prawa *in casu*.

II

Zgodnie z art. 92 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072) Trybunał może rozpoznać skargę konstytucyjną na posiedzeniu niejawnym, jeżeli pisemne stanowiska wszystkich uczestników postępowania oraz pozostałe dowody zgromadzone w sprawie stanowią wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia. Trybunał uznał, że w niniejszej sprawie przesłanka ta została spełniona.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przedmiot i zakres kontroli.

1.1. W skardze konstytucyjnej z 18 grudnia 2012 r. Mirosław Wyżga (dalej: skarżący) wniósł o orzeczenie przez Trybunał, że art. 22 § 1 w związku z art. 204 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.; dalej: k.k.w.) w zakresie, w jakim pozbawia osobę, wobec której zastosowano środek zabezpieczający polegający na umieszczeniu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, prawa do udziału w posiedzeniu sądu w sprawie dalszego stosowania tego środka, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji, tj. z „zasadą prawa do sądu, w tym składającym się na jej treść uprawnieniem do korzystania z rzetelnej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności poprzez zapewnienie skarżącemu wysłuchania i osobistego udziału w czynnościach sądowego postępowania wykonawczego”.

Zdaniem skarżącego, wynikający z zakwestionowanej regulacji brak gwarancji udziału osoby umieszczonej w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym w posiedzeniu sądu w sprawie dalszego stosowania środka zabezpieczającego narusza podstawowe prawo tej osoby do bycia wysłuchaną przez sąd. Skutkuje arbitralnością postępowań, ponieważ sąd opiera rozstrzygnięcie wyłącznie na opinii biegłych. Pozbawia sprawcę, wobec którego zastosowano ten środek zabezpieczający, możliwości wysłuchania ustnego uzasadnienia postanowienia o dalszym stosowaniu środka. W opinii skarżącego, w wypadku, w którym sąd podejmuje decyzję w istocie dotyczącą pozbawienia jednostki fundamentalnego prawa do wolności osobistej, takie ograniczenia gwarancji procesowych są niedopuszczalne.

1.2. Biorąc pod uwagę specyfikę środka ochrony konstytucyjnych wolności i praw, jakim jest skarga konstytucyjna (zob. art. 79 ust. 1 Konstytucji), Trybunał musiał przede wszystkim ustalić, czy zakwestionowane przez skarżącego przepisy art. 22 § 1 oraz art. 204 k.k.w. mogły stanowić przedmiot kontroli w niniejszym postępowaniu. Z orzecznictwa konstytucyjnego jasno wynika bowiem, że „[p]rzedmiotem zaskarżenia w postępowaniu zainicjowanym przed Trybunałem Konstytucyjnym w trybie skargi konstytucyjnej może być (...) tylko taki przepis, który stanowił podstawę prawną orzeczenia zapadłego w postępowaniu dotyczącym skarżącego. Możliwość skutecznego zainicjowania postępowania przed Trybuna-

łem Konstytucyjnym w tym trybie zależy więc od istnienia bezpośredniego związku między treścią przepisów wskazanych w skardze konstytucyjnej a naruszeniem przysługujących skarżącemu konstytucyjnych wolności lub praw” (wyrok z 24 kwietnia 2007 r., sygn. SK 49/05, OTK ZU nr 4/A/2007, poz. 39, cz. III, pkt 3).

Oceniając dopuszczalność uczynienia art. 22 § 1 i art. 204 k.k.w. przedmiotem kontroli w niniejszym postępowaniu, Trybunał uwzględnił przede wszystkim to, że „[s]am fakt niepowołania konkretnego przepisu w sentencji czy nawet w uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia nie przesądza jeszcze o tym, że nie stanowi on podstawy wydanego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji” (wyrok o sygn. SK 49/05, cz. III, pkt 3). Innymi słowy „chodzi tu nie tyle o przepis *expressis verbis* wskazany w orzeczeniu kształtującym prawa i obowiązki skarżącego, ale o przepis lub fragment przepisu, który rzeczywiście stanowił podstawę konkretnego rozstrzygnięcia” (wyrok z 18 października 2011 r., sygn. SK 39/09, OTK ZU nr 8/A/2011, poz. 84, cz. III, pkt 2, wraz z powołanymi tam judykatami). Może bowiem zdarzyć się tak, że „organ orzekający wykorzystuje jakąś normę, konstruując treść rozstrzygnięcia (co wynika z uzasadnienia orzeczenia i rekonstrukcji rozumowania organu orzekającego), ale wyraźnie w sentencji jej nie powołał. Również w takim wypadku przyjmuje się, że istnieje wymagany przez art. 79 Konstytucji związek między orzeczeniem i przedmiotem kontroli konstytucyjności, jakkolwiek nie jest on wprost ujawniony w treści sentencji indywidualnego rozstrzygnięcia” (wyrok z 26 listopada 2013 r., sygn. SK 33/12, OTK ZU nr 8/A/2013, poz. 124, cz. III, pkt 2.3.1).

Trybunał wziął również pod uwagę to, że przedmiotem kontroli w trybie skargi konstytucyjnej mogą być nie tylko przepisy prawa materialnego regulujące status (prawa i obowiązki) osób fizycznych i, w pewnym zakresie, podmiotów prawnych innych niż osoby fizyczne, lecz także przepisy natury proceduralnej – „pod warunkiem jednak i w zakresie, w którym ich stosowanie rzutuje – w sensie prawnym – na orzekanie o treści konstytucyjnych praw bądź wolności oraz o konstytucyjnych powinnościach jednostek (podmiotów prawnych)” – (wyrok z 17 lutego 2009 r., sygn. SK 10/07, OTK ZU nr 2/A/2009, poz. 8, cz. III, pkt 2.5). Pojęcie „podstawy orzeczenia”, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, należy przy tym rozumieć szeroko. Pojęcie to obejmuje „całokształt przepisów prawa (norm) stosowanych przez organ władzy publicznej w celu wydania aktu stosowania prawa. Na tak rozumianą podstawę składają się nie tylko przepisy prawa materialnego, ale również regulacje dotyczące procedury, a jednocześnie także podstawowe przepisy ustrojowe, które tworzą dany organ władzy publicznej i wyposażają go w odpowiednie kompetencje, w ramach których wydane zostaje ostateczne rozstrzygnięcie dotyczące skarżącego (przepisy ustrojowe)” – (wyrok pełnego składu TK z 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108, cz. III, pkt 1.1).

Mając na względzie powyższe ustalenia orzecznicze, Trybunał uznał, że wskazane w *petitum* skargi konstytucyjnej przepisy mogły zostać poddane kontroli w niniejszym postępowaniu. Art. 22 § 1 i art. 204 k.k.w. nie zostały co prawda powołane ani w sentencji postanowienia, w którym sąd pierwszej instancji orzekł o dalszym stosowaniu wobec skarżącego środka zabezpieczającego, ani w sentencji postanowienia, w którym sąd odwoławczy utrzymał w mocy postanowienie sądu pierwszej instancji, niemniej jednak oba przepisy – oprócz innych przepisów o charakterze proceduralnym – wyznaczały tryb procedowania przed sądem wykonawczym w sprawie dalszego stosowania detencji w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Art. 22 § 1 k.k.w. statuował zasadę ogólną rozpoznawania spraw w postępowaniu wykonawczym na posiedzeniu bez udziału stron (z zastrzeżeniem wyjątków określonych w ustawie). Z kolei art. 204 k.k.w., dotyczący bezpośrednio środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, wysławiał normę kompetencyjną, powierzającą sądowi orzekanie – na zasadach tam wskazanych – o dalszym pobycie sprawcy w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym (w razie potrzeby po zasięgnięciu opinii

biegłych), a także gwarantował prawo zaskarżenia postanowienia o dalszym stosowaniu środka. Nie przewidywał jednak wyjątku od zasady, o której stanowił art. 22 § 1 k.k.w.

Z tymi rozwiązaniami natury proceduralnej skarżący powiązał naruszenie przysługujących mu konstytucyjnych gwarancji dotyczących postępowania sądowego, a mianowicie prawa do osobistego uczestnictwa w posiedzeniu sądu oraz prawa do bycia wysłuchanym. Postanowienia sądu pierwszej instancji i sądu odwoławczego zapadły na posiedzeniach, o których terminie i przedmiocie skarżący – jak wynika z treści skargi – nie został powiadomiony. W efekcie – stosownie do art. 22 § 1 w związku z art. 204 § 1 k.k.w. (w obowiązującym wówczas brzmieniu) – nie mógł wziąć udziału w tych posiedzeniach. W uzasadnieniu postanowienia o utrzymaniu w mocy postanowienia o dalszym stosowaniu środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym sąd odwoławczy przywołał art. 204 k.k.w. jako podstawę prawną oceny prawidłowości postanowienia sądu pierwszej instancji.

Powyższe okoliczności pozwoliły Trybunałowi uznać, że zaistniał jednoznaczny oraz bezpośredni związek między ostatecznym rozstrzygnięciem w sprawie skarżącego (tj. postanowieniem sądu odwoławczego o utrzymaniu w mocy postanowienia sądu pierwszej instancji o dalszym stosowaniu środka zabezpieczającego), zaskarżoną regulacją, w treści której skarżący upatruje źródeł naruszenia praw konstytucyjnych (art. 22 § 1 w związku z art. 204 § 1 k.k.w.), i podniesionymi zarzutami niezgodności tej regulacji ze standardami wynikającymi z prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

1.3. W okresie poprzedzającym rozpoznanie sprawy przez Trybunał, nastąpiła zmiana brzmienia przepisów zaskarżonych w niniejszym postępowaniu.

1.3.1. W *petitum* skargi konstytucyjnej jako zasadniczy przedmiot kontroli został wskazany art. 22 § 1 k.k.w. Przepis ten zawarty jest w oddziale 2 rozdziału IV części ogólnej kodeksu karnego wykonawczego. Określa katalog podmiotów mających prawo do udziału w posiedzeniu sądu w toku sądowego postępowania wykonawczego.

W swoim pierwotnym brzmieniu art. 22 k.k.w. stanowił: „§ 1. O terminie i celu posiedzenia sądu zawiadamia się prokuratora, skazanego oraz jego obrońcę lub pełnomocnika, a w razie potrzeby także inne osoby, o których mowa w art. 19 § 1 [osoby, które na podstawie przepisów szczegółowych mają prawo do zainicjowania postępowania przed sądem]. Biorą oni udział w posiedzeniu, jednakże ich niestawiennictwo nie wstrzymuje rozpoznania sprawy, z wyjątkiem obrońcy w wypadkach określonych w art. 8 § 2 [w których obrona jest obowiązkowa], chyba że sąd orzeka na korzyść lub zgodnie z wnioskiem skazanego. § 2. Sąd może dopuścić do udziału w posiedzeniu również inne osoby niż wymienione w § 1, jeżeli ich udział może mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia”.

Z przepisu tego wynikała wówczas zasada osobistego udziału skazanego w posiedzeniach sądu w ramach postępowania wykonawczego – z zastrzeżeniem, że jego niestawiennictwo nie mogło wstrzymać rozpoznania sprawy ani wydania orzeczenia. W świetle art. 4 § 1 k.k.w. pojęcie „skazany”, użyte w art. 22 § 1 k.k.w., należy rozumieć możliwie szeroko, jako obejmujące każdą osobę, wobec której podejmowane są czynności na podstawie kodeksu karnego wykonawczego dotyczące wykonywania kar i środków karnych, ale także środków kompensacyjnych, przepadku, środków zabezpieczających i środków zapobiegawczych.

Zarówno zasada udziału stron w posiedzeniu sądu wykonawczego, jak i zakres podmiotów korzystających z tego prawa (uzupełniony o sądowego kuratora zawodowego na podstawie art. 1 pkt 13 ustawy z dnia 24 lipca 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 142, poz. 1380) nie zostały zmienione do wejścia w życie ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 240, poz. 1431, ze zm.; dalej: ustawa zmieniająca k.k.w.), co nastąpiło 1 stycznia 2012 r.

Na skutek nowelizacji, art. 22 § 1 k.k.w. uzyskał zupełnie nowe brzmienie (zob. art. 1 pkt 14 ustawy zmieniającej k.k.w.). Zgodnie z jego aktualną wersją: „Prokurator, skazany oraz jego obrońca, sądowy kurator zawodowy, pokrzywdzony, a także inne osoby, o których mowa w art. 19 § 1, mają prawo wziąć udział w posiedzeniu, gdy ustawa tak stanowi. W posiedzeniu sądu wyższej instancji mają prawo wziąć udział osoby, którym przysługuje prawo do udziału w posiedzeniu sądu pierwszej instancji”. Jednocześnie ustawodawca utrzymał regułę, że „[n]iestawiennictwo osób, o których mowa w [art. 22] § 1, należy zawiadomionych o terminie i celu posiedzenia, nie wstrzymuje rozpoznania sprawy, z wyjątkiem obrońcy w wypadkach określonych w art. 8 § 2, chyba że sąd orzeka na korzyść lub zgodnie z wnioskiem skazanego” (art. 22 § 1a k.k.w.).

Uchwalając ustawę zmieniającą k.k.w., ustawodawca oszczędził od zasady udziału stron w posiedzeniu sądu w toku postępowania wykonawczego. Prawo do uczestniczenia w posiedzeniu stało się wyjątkiem, z którego strona korzysta tylko wówczas, gdy „ustawa tak stanowi”. Nowelizacja w tym zakresie uzasadniana była przede wszystkim względami ekonomii procesowej. Zdaniem projektodawcy rządowego, „zasady udziału stron i innych osób w posiedzeniach obowiązujące dotychczas w postępowaniu wykonawczym mogą powodować nieuzasadnione przedłużanie tego postępowania” (zob. druk sejmowy nr 3961/VI kadencja, uzasadnienie projektu, s. 12). Jednocześnie projektodawca uznał za „całkowicie wystarczające i bardziej racjonalne” pozostawienie stronom możliwości udziału w posiedzeniu „tylko w sprawach najistotniejszych” (tamże, s. 1).

1.3.2. Drugi z przepisów wskazanym w *petitum* skargi konstytucyjnej – art. 204 k.k.w., stanowi element regulacji dotyczącej bezpośrednio środków zabezpieczających, czyli rozdziału XIII części szczególnej kodeksu karnego wykonawczego. W pierwotnym brzmieniu określał on zasady weryfikacji przez sąd zasadności dalszego stosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie zamkniętym. Stanowił, że „[s]ąd, nie rzadziej niż co 6 miesięcy, a w wypadku uzyskania opinii, że dalsze pozostawianie sprawcy w zamkniętym zakładzie, w którym wykonuje się środek zabezpieczający, nie jest konieczne, bezzwłocznie orzeka w przedmiocie dalszego stosowania tego środka. W razie potrzeby sąd zasięga opinii biegłych, powiadamiając o tym kierownika tego zakładu”. W 2011 r. – na mocy art. 1 pkt 87 ustawy zmieniającej k.k.w. – ustawodawca dodał do treści art. 204 k.k.w. nowy paragraf (oznaczony cyfrą „2”), przewidujący prawo do zaskarżenia postanowienia w sprawie dalszego stosowania środka zabezpieczającego.

Treść art. 204 k.k.w. została zasadniczo zmieniona na skutek wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 396; dalej: ustawa zmieniająca k.k.). Przepis ten – w brzmieniu wynikającym z art. 4 pkt 91 tej ustawy – stanowi obecnie:

„§ 1. Jeżeli wobec sprawcy orzeczono pobyt w zakładzie psychiatrycznym, sąd, nie rzadziej niż co 6 miesięcy, orzeka w przedmiocie dalszego stosowania tego środka, a w wypadku uzyskania opinii, że dalsze pozostawianie sprawcy w zakładzie nie jest konieczne – bezzwłocznie. W razie potrzeby sąd zasięga opinii innych biegłych.

§ 2. W posiedzeniu w przedmiocie dalszego stosowania pobytu sprawcy w zakładzie psychiatrycznym obowiązkowy jest udział:

- 1) prokuratora,
- 2) obrońcy w wypadkach określonych w art. 8 § 2, chyba że sąd orzeka na korzyść lub zgodnie z wnioskiem skazanego.

§ 3. Orzekając o zwolnieniu z zakładu psychiatrycznego, sąd w razie stwierdzenia, że zachodzą przesłanki do przyjęcia sprawcy do domu pomocy społecznej w rozumieniu ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1375), zawiadamia o tym właściwy organ do spraw pomocy społecznej.

§ 4. Przepis § 1 stosuje się odpowiednio, jeżeli wobec sprawcy orzeczono inny środek zabezpieczający, z tym że sąd orzeka w przedmiocie dalszego stosowania tego środka nie rzadziej niż co 12 miesięcy”.

W uzasadnieniu projektu rządowego lakonicznie wyjaśniono, że wprowadzony do art. 204 § 2 k.k.w. obowiązek udziału prokuratora, a także – w określonych wypadkach – obrońcy, w posiedzeniu sądu w sprawie dalszego stosowania środka zabezpieczającego w postaci pobytu sprawcy w zakładzie zamkniętym „ma charakter gwarancyjny dla osoby, wobec której stosowany jest środek zabezpieczający” (druk sejmowy nr 2393/VII kadencja, cz. I, uzasadnienie projektu, s. 41).

1.4. W związku z wejściem w życie ustawy zmieniającej k.k., co nastąpiło już po złożeniu skargi konstytucyjnej, a przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał, Trybunał musiał rozważyć, czy zmiana stanu normatywnego miała wpływ na dopuszczalność merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej.

Jak stanowi art. 59 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: otpTK), Trybunał na posiedzeniu niejawnym wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli akt normatywny w zakwestionowanym zakresie utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał. Reguły tej nie stosuje się, jeżeli wydanie orzeczenia w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw (art. 59 ust. 3 otpTK). Trybunał na każdym etapie postępowania, a więc także po przekazaniu sprawy do merytorycznego rozpoznania, ma obowiązek zbadać, czy nie zaszła przesłanka, która rodziłaby konieczność umorzenia postępowania w sprawie (zob., spośród wielu, postanowienia z: 15 czerwca 2016 r., sygn. SK 44/14, OTK ZU A/2016, poz. 39, cz. II, pkt 3, a także 12 lipca 2016 r., sygn. SK 5/15, OTK ZU A/2016, poz. 58, cz. II, pkt 2).

Zdaniem Trybunału, biorąc pod uwagę istotę zarzutów zawartych w skardze konstytucyjnej, dotyczących niezgodności ze standardami wynikającymi z prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) regulacji kodeksowej, która nie przewiduje w wypadku osoby umieszczonej w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym prawa do udziału w posiedzeniu sądu w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego, zmiana stanu normatywnego, jaka nastąpiła po wejściu w życie ustawy zmieniającej k.k., nie objęła kwestionowanego przez skarżącego rozwiązania prawnego. Ani w wersji obowiązującej w chwili wydawania ostatecznego orzeczenia sądowego w sprawie skarżącego, ani w wersji aktualnej, art. 204 k.k.w. – odczytywany w związku z art. 22 § 1 k.k.w. – nie przewiduje prawa skazanego do uczestniczenia osobiście w posiedzeniu sądowym, na którym zapada postanowienie o dalszym stosowaniu środka zabezpieczającego. Co prawda art. 199b § 3 k.k.w. – dodany na mocy art. 4 pkt 83 ustawy zmieniającej k.k. – przyznaje skazanemu lub jego obrońcy prawo do udziału w posiedzeniach sądu wykonawczego, lecz odnosi je do tych sytuacji, kiedy rozpatrywane są wnioski o orzeczenie, zmianę lub uchylenie środka zabezpieczającego. Rozpatrywanie wniosków o orzeczenie, zmianę lub uchylenia środka zabezpieczającego jest jednak zupełnie inną instytucją kodeksową niż rozpoznawanie przez sąd z urzędu, na podstawie art. 204 § 1 k.k.w., zasadności przedłużenia internacji psychiatrycznej. W zakresie normowania przez art. 199b k.k.w. nie mieści się orzekanie w postępowaniu kontrolnym, o którym mowa w art. 204 k.k.w., o dalszym stosowaniu środka zabezpieczającego (tak: K. Postulski, uwagi 13 i 14 do art. 199b, [w:] K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 1209-1211). Tezę tę potwierdza brzmienie art. 204 § 2 k.k.w. (w wersji obowiązującej po wejściu w życie ustawy zmieniającej k.k.). W tym przepisie ustawodawca w sposób odrębny określił katalog podmiotów zobowiązanych do uczestniczenia w posiedzeniu w sprawie dalszego stosowania środka zabezpieczającego, ograniczając ten

katalog do prokuratora i obrońcy skazanego (i to tylko w wypadkach, w których na mocy art. 8 § 2 k.k.w. obrona jest obligatoryjna).

Na tej podstawie Trybunał przyjął, że choć literalne brzmienie przepisów zostało zmodyfikowane, jednak nie zaszła przesłanka utraty mocy obowiązującej „w zakwestionowanym zakresie” w rozumieniu art. 59 ust. 1 pkt 4 otpTK. Ustawa zmieniająca k.k. nie doprowadziła bowiem do dezaktualizacji problemu konstytucyjnego przedstawionego w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej (zob. w podobnym kierunku wyroki TK z: 6 grudnia 2004 r., sygn. SK 29/04, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 114, cz. IV, pkt 1, oraz 27 września 2012 r., sygn. SK 4/11, OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 97, cz. III, pkt 2.1). W dalszym ciągu art. 204 § 1 i 2 k.k.w. nie przewiduje prawa osoby poddanej internacji psychiatrycznej do udziału w posiedzeniu sądu w sprawie dalszego pobytu w zakładzie psychiatrycznym, wobec czego zastosowanie znajduje ogólna reguła rozpoznawania spraw w postępowaniu bez udziału stron, która wynika z art. 22 § 1 k.k.w.

1.5. Biorąc pod uwagę powyższe, Trybunał stwierdził, że przedmiotem kontroli w niniejszym postępowaniu jest art. 204 § 1 i 2 w związku z art. 22 § 1 k.k.w – w zakresie, w jakim nie przewiduje prawa do osobistego udziału sprawcy, wobec którego stosowany jest środek zabezpieczający polegający na umieszczeniu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, w posiedzeniu sądu w sprawie dalszego jego pobytu w tym zakładzie.

Trybunał uczynił zasadniczym przedmiotem kontroli regulację szczegółową, określającą tryb rozpatrywania przez sąd z urzędu zasadności przedłużenia internacji psychiatrycznej (art. 204 § 1 i 2 k.k.w.), która nie przewiduje wyjątku od zasady ogólnej rozpoznawania spraw w postępowaniu wykonawczym bez udziału stron, wynikającej z art. 22 § 1 k.k.w.

2. Wzorce kontroli.

2.1. W *petitum* skargi konstytucyjnej skarżący wskazał jako wzorzec oceny konstytucyjności zakwestionowanej regulacji art. 45 ust. 1 Konstytucji (prawo do sądu) w zakresie, w jakim gwarantuje prawo do rzetelnej procedury zapewniającej sprawiedliwe i jawne rozpatrzenie sprawy z zachowaniem prawa do wysłuchania i prawa do osobistego udziału w czynnościach procesowych (posiedzeniu sądu).

Trybunał rozważył przede wszystkim, czy wzorzec ten mógł zostać uznany za wzorzec adekwatny do oceny konstytucyjności przepisów statuujących pozycję osoby umieszczonej w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym w toku sądowego postępowania wykonawczego. Ponieważ zakres ochrony wynikającej z konstytucyjnego prawa do sądu determinuje pojęcie „sprawy”, należało rozstrzygnąć, czy kwestia dalszego stosowania środka zabezpieczającego stanowi „sprawę” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa, na gruncie Konstytucji pojęcie „sprawy” trzeba rozumieć w sposób autonomiczny, a więc w oderwaniu od ustawowych rozwiązań proceduralnych. Jak przyjmował Trybunał, „art. 45 ust. 1 [K]onstytucji ma treść niezależną od tego, w jaki sposób definiowane jest pojęcie sprawy na tle szczegółowych ujęć proceduralnych. Respektując ową autonomiczność pojęcia «sprawy» w rozumieniu art. 45 ust. 1 [K]onstytucji, należy w konsekwencji zauważyć, że urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu będzie obejmowało wszelkie sytuacje – bez względu na szczegółowe regulacje proceduralne, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu (w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub w relacji do władzy publicznej), a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku (z tych właśnie powodów wykluczone są w zasadzie z drogi sądowej spory na tle podległości służbowej)” – (wyrok TK z 10 maja 2000 r., sygn. K 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109, cz. III, pkt 3; stanowisko to zostało

podtrzymane w orzecznictwie – zob. wyroki z: 30 września 2014 r., sygn. SK 22/13, OTK ZU nr 8/A/2014, poz. 96, cz. III, pkt 3.2; z 27 października 2015 r., sygn. K 5/14, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 150, cz. III, pkt 3.2). Tym samym „treść normatywna pojęcia «rozpatrzenie sprawy» utożsamiana jest z każdym rozstrzygnięciem o prawach lub obowiązkach danego podmiotu, zapadającym na podstawie norm prawnych zawartych w obowiązujących przepisach. Chodzi tu o czynność polegającą na prawnej kwalifikacji określonego stanu faktycznego na podstawie konkretnej i indywidualnej normy adresowanej do danego podmiotu, która wywołuje skutki prawne w sferze uprawnień bądź obowiązków tego podmiotu” (wyrok z 8 października 2013 r., sygn. K 30/11, OTK ZU nr 7/A/2013, poz. 98, cz. III, pkt 3.4).

Podtrzymując te zapatrywania, Trybunał uznał w niniejszym postępowaniu, że kwestia dalszego pobytu skazanego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym stanowiła „sprawę” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. Orzekając na podstawie art. 204 § 1 k.k.w., sąd decyduje o dalszym stosowaniu środka, którego istota polega na pozbawieniu wolności osobistej sprawcy czynu zabronionego popełnionego w stanie niepoczytalności. Dla kwalifikacji przyjętej przez Trybunał nie miało znaczenia ani to, że rozstrzygnięcie sądu zapada w ramach postępowania wykonawczego w stosunku do postępowania karnego („głównego”), ani także to, że dotyczy dalszego stosowania środka zabezpieczającego orzeczanego na czas nieoznaczony (nie zaś zastosowania środka po raz pierwszy). Pojęcie „sprawy” dotyczy bowiem nie tylko wąsko rozumianego postępowania głównego, lecz może obejmować również każde inne postępowanie, w których sąd rozstrzyga o prawach i obowiązkach danego podmiotu (tak Trybunał w wyroku pełnego składu z 17 lipca 2013 r., sygn. SK 9/10, OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 79, cz. III, pkt 3.3.2 – na tle sprawy dotyczącej przepisów stanowiących podstawę wydawania przez sądy wykonawcze postanowień o wykonaniu kary pozbawienia wolności, której wykonanie wcześniej zawieszono). Pojęcie „sprawy” obejmować może zatem także kwestię dalszego stosowania środka o charakterze karnym niebędącego „karą” w sensie ścisłym (zob. wyrok TK z 10 czerwca 2008 r., sygn. SK 17/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 78, cz. III, pkt 6, w którym Trybunał uznał art. 45 ust. 1 Konstytucji za adekwatny wzorzec kontroli konstytucyjności przepisu procedury karnej wyznaczającego reguły przedłużania tymczasowego aresztowania).

W niniejszym postępowaniu nie było więc przeszkód, aby wymagania wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji stanowiły adekwatny wzorzec kontroli konstytucyjności art. 204 § 1 i 2 w związku z art. 22 § 1 k.k.w.

2.2. Biorąc jednocześnie pod uwagę istotę sprawy oraz treść uzasadnienia skargi konstytucyjnej, Trybunał uznał ponadto, że art. 45 ust. 1 Konstytucji nie był wyłącznym wzorcem kontroli. Skarżący wskazał, że wynikające z zaskarżonej regulacji ograniczenie uprawnień procesowych osoby umieszczonej w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym „pozostaje w rażącej dysproporcji w stosunku do zamierzonych przez ustawodawcę celów nowelizacji wskazanych w uzasadnieniu projektu ustawy [zmieniającej k.k.w.] (...), a mianowicie względów ekonomii procesowej, tj. uprawnienia procedur, zmniejszenia kosztów postępowań, skrócenia czasu ich trwania” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 11). Istota zarzutów skarżącego sprowadzała się zatem do nadmiernego ograniczenia korzystania z konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu, pozostającego w dysproporcji do wartości, która miałaby być uzasadnieniem ograniczenia, a mianowicie sprawności procedury sądowej. Dlatego wśród wzorców kontroli konstytucyjności zakwestionowanej regulacji należało, w ocenie Trybunału, uwzględnić także art. 31 ust. 3 Konstytucji. To w tym wzorcu konstytucyjnym ustrojodawca wyznaczył ogólne przesłanki dopuszczalności ustanowienia w ustawie ograniczeń korzystania z konstytucyjnych praw i wolności.

W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżący zwrócił ponadto uwagę na to, że przedmiotem rozstrzygnięcia sądu w orzeczeniu, z którym powiązał naruszenie wolności i praw

konstytucyjnych, była kwestia dalszego stosowania środka polegającego w istocie na pozbawieniu wolności osoby osadzonej w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym (zob. s. 8 i 10). Mając na względzie dwoisty charakter prawa do sądu, stanowiącego jednocześnie samodzielne konstytucyjne prawo podmiotowe oraz instrument ochrony innych wolności i praw konstytucyjnych (tak np. w wyroku z 14 marca 2005 r., sygn. K 35/04, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 23, cz. V, pkt 2), oraz kierując się regułą procesową *falsa demonstratio non nocet*, pozwalającą Trybunałowi na doprecyzowanie w sentencji wyroku zakresu kontroli za pomocą uzupełnienia o wzorzec, który nie został oznaczony w *petitum* pisma inicjującego postępowanie, o ile z treści tego pisma wynika niewątpliwie, że wzorzec ten stanowił punkt odniesienia skonstruowania zarzutów (zob. wyrok z 29 lipca 2013 r., sygn. SK 12/12, OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 87, cz. III, pkt 3.2), Trybunał uznał za konieczne uwzględnić w niniejszym postępowaniu – jako dodatkowy wzorzec kontroli – art. 41 ust. 1 Konstytucji, który stanowi, że każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą, a pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie. W świetle art. 41 ust. 1 Konstytucji formą pozbawienia lub ograniczenia wolności osobistej nie są wyłącznie kary w sensie ścisłym (kary penalne). Środkiem ingerującym w sferę chronioną przez ten wzorzec mogą być również inne rozwiązania ustawowe skutkujące pozbawieniem albo ograniczeniem wolności, zarówno te stosowane w ramach postępowania karnego (zob. wyrok z 10 lipca 2007 r., sygn. SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75, cz. III, pkt 1.2, wydany w sprawie dotyczącej umieszczenia oskarżonego w zakładzie leczniczym w celu poddania go obserwacji psychiatrycznej), jak i poza nim (zob. wyrok z 28 czerwca 2016 r., sygn. K 31/15, OTK ZU nr A/2016, poz. 59, cz. III, pkt 4.2, wydany w sprawie dotyczącej umieszczenia osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej w domu pomocy społecznej).

Z tych względów Trybunał postanowił dokonać oceny art. 204 § 1 i 2 w związku z art. 22 § 1 k.k.w. w świetle art. 45 ust. 1 w związku z art. 41 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

2.3. W odniesieniu do zasadniczego wzorca oceny zaskarżonej regulacji, jaki w niniejszym postępowaniu stanowił art. 45 ust. 1 Konstytucji (wielokrotnie objaśniany przez Trybunał w swoim orzecznictwie – zob., spośród ostatnich, wyrok TK o sygn. K 5/14, cz. III, pkt 3.2-5, wraz z przywołanymi judykatami), należało przypomnieć, że nie istnieje jeden, konstytucyjnie akceptowalny model postępowania sądowego. To do ustawodawcy należy ukształtowanie procedur sądowych w taki sposób, który zapewni realizację prawa do sprawiedliwego oraz jawnego rozpatrzenia każdej „sprawy” przez sąd bez nieuzasadnionej zwłoki. Ustawodawca powinien przy tym odpowiednio wyważyć, z jednej strony, konieczność zapewnienia stronom uprawnień procesowych odpowiednich do charakteru i specyfiki sprawy rozstrzyganej przez sąd oraz, z drugiej strony, dyrektywę sprawności i efektywności postępowania, a także racjonalnego wykorzystania zasobów kadrowych i materialnych aparatu wymiaru sprawiedliwości w szerokim znaczeniu. Jednak korzystając z kompetencji prawodawczych w tym zakresie, pamiętać zawsze musi o tzw. tożsamości konstytucyjnej sądów (wymiaru sprawiedliwości), na którą składają się – poza oczywistym wymogiem niezależności, bezstronności i niezawisłości – takie elementy, jak: odrzucenie dowolności i arbitralności rozstrzygnięć, co wiąże się także z obowiązkiem rzetelnego i weryfikowalnego ich uzasadniania, zapewnienie zainteresowanym podmiotom udziału w postępowaniu oraz prawa do wysłuchania, traktowanie jawności postępowania jako zasady, a także przewidywalność postępowania z punktu widzenia uczestnika. Gwarancje te składają się na tzw. jądro znaczeniowe zasady sprawiedliwej i rzetelnej procedury sądowej (zob. wyrok z 22 października 2013 r., sygn. SK 14/13, OTK ZU nr 7/A/2013, cz. III, pkt 3.2.1, oraz przywołane tam judykaty, w szczególności wyrok z 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2, cz. III, pkt 4.2), która ma charakter uniwersalny w tym sensie, że dotyczy wszystkich

etapów i rodzajów postępowania (zob. wyrok z 21 stycznia 2014 r., sygn. SK 5/12, OTK ZU nr 1/A/2014, poz. 2, cz. III, pkt 4.1.1, wraz z przywołanymi tam judykataми).

W wyroku z 25 października 2016 r., sygn. SK 71/13 (OTK ZU A/2016, poz. 81), Trybunał przypomniał po raz kolejny, że „[d]o najistotniejszych wymogów rzetelnej i sprawiedliwie ukształtowanej procedury sądowej należą: a) nakaz wysłuchania stron; b) jawność jako zasada; c) konieczność ujawnienia w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu, a tym samym unikanie dowolności czy wręcz arbitralności sądu; d) zapewnienie przewidywalności uczestnikom postępowania przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym są poddani” (cz. III, pkt 3.3 uzasadnienia).

Trybunał wyjaśnił już także to, że „[p]ojęcie «jawności postępowania sądowego» jest najczęściej używane w doktrynie prawa na oznaczenie jawności dla publiczności. W tym sensie zasada jawności oznacza prawo wstępu publiczności na rozprawy sądowe. Termin «jawność postępowania» używany jest również na oznaczenie jawności dla stron. Jawność postępowania w tym drugim znaczeniu oznacza dopuszczenie stron do udziału w czynnościach procesowych” (wyrok z 11 czerwca 2002 r., sygn. SK 5/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 41, cz. III, pkt 3).

Wewnętrzny aspekt zasady jawności miał zasadnicze znaczenie dla rozpoznania niniejszej skargi konstytucyjnej. Trybunał uwzględnił w tym kontekście, że „[j]awność wewnętrzna postępowania sądowego (jawność wobec stron), rozumiana m.in. jako prawo jednostki do wzięcia udziału w postępowaniu, jest wpisana immanentnie w pojęcie *fair trial* i powinna być rozpatrywana przede wszystkim z punktu widzenia ust. 1 art. 45 Konstytucji” (wyrok o sygn. SK 29/04, cz. VII, pkt 4). Miał też na uwadze to, że „[z]asada jawności wewnętrznej postępowania sądowego polega m.in. na umożliwieniu stronom uczestnictwa we wszystkich posiedzeniach sądu, także niebędących rozprawą lub odbywających się przy drzwiach zamkniętych. Obowiązkiem sądu w takiej sytuacji jest zawiadomienie uczestników o posiedzeniach i umożliwienie im wstępu na nie” (wyrok o sygn. K 5/14, cz. III, pkt 3.5).

Z orzecznictwa wynika ponadto, że „[s]prawiedliwa procedura sądowa powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania. W każdym wypadku ustawodawca powinien zapewnić jednostce prawo do wysłuchania. Jednostka musi uzyskać w szczególności możliwość przedstawienia swoich racji oraz zgłaszania wniosków dowodowych. Istotny element sprawiedliwej procedury sądowej stanowi prawo strony do osobistego udziału w czynnościach procesowych” (wyrok o sygn. SK 5/02, cz. III, pkt 3). Co prawda „[p]oza ogólną regulacją prawa do sądu Konstytucja nie normuje bardziej szczegółowych zasad prowadzenia postępowania sądowego, jak np. zasady równości stron procesowych, czy też zasady wysłuchania przez sąd. Nie oznacza to jednak, iż wskazane zasady szczegółowe nie mają waloru konstytucyjnego. Można i należy je bowiem wyprowadzić z ogólnej formuły prawa do sprawiedliwego (rzetelnego) postępowania, stanowiącej element prawa do sądu, wysłowionego w art. 45 ust. 1 Konstytucji” (wyrok o sygn. SK 29/04, cz. VII, pkt 5).

Trybunał wskazywał też wielokrotnie, że „[u]stawodawca może ograniczyć udział stron w określonych czynnościach procesowych, ograniczenia takie powinny jednak zawsze posiadać odpowiednie uzasadnienie. Ocena konkretnych rozwiązań ustawowych z punktu widzenia wymogów sprawiedliwości proceduralnej powinna uwzględniać charakter spraw rozpoznawanych w danym postępowaniu” (wyrok o sygn. SK 5/02, cz. III, pkt 3). Ewentualne ograniczenia mogą odnosić się co prawda do zasady jawności wewnętrznej postępowania sądowego, niemniej ograniczenie prawa do jawnego (w sensie jawności wewnętrznej) rozpoznania sprawy może być uznane za dopuszczalne, o ile są spełnione warunki ogólne określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji (tak np. wyrok TK z 2 października 2006 r., sygn. SK 34/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 118, cz. III, pkt 3.2).

W praktyce legislacyjnej jako wartość mającą uzasadniać w intencji prawodawcy ograniczenia korzystania z gwarancji wynikających z konstytucyjnego prawa do sądu niejednokrotnie wskazuje się zasadę szybkości oraz sprawności postępowania sądowego. Zasada ta ma zresztą swoje silne konstytucyjne zakotwiczenie w wymaganiu rozpoznania sprawy „bez nieuzasadnionej zwłoki”. Niemniej, jak podkreślał już Trybunał, „dążenie do załatwienia sprawy w możliwie najkrótszym czasie nigdy nie powinno być bezwzględny priorytetem” (wyrok o sygn. SK 14/13, cz. III, pkt 3.3.2). „Nadrzędny cel postępowania przed sądem stanowi wydanie sprawiedliwego i rzetelnego orzeczenia o prawach albo obowiązkach jednostki na podstawie wszechstronnych i prawdziwych ustaleń faktycznych, nie zaś szybkie «załatwienie» sprawy przez sąd” (wyrok o sygn. K 5/14, cz. III, pkt 5.4). Tak więc „szybkość rozpoznania sprawy nie jest wartością, na rzecz której można poświęcić ochronę praw podmiotowych” (wyrok z 13 stycznia 2004 r., sygn. SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2, cz. III, pkt 3.5).

W kontekście zarzutów podniesionych przez skarżącego, Trybunał uwzględnił w szczególności to, że wzgląd na szybkość postępowania „nie może przesłaniać prawa strony do obrony i prowadzić do pozbawienia lub ograniczenia tego prawa (...) oraz ograniczać zasady prawdy materialnej. Szybkość postępowania jako wartość sądowego stosowania prawa nie jest bowiem wartością nadrzędną w stosunku do zasady prawdy materialnej. (...) [E]konomia procesowa nie może przesłonić podstawowego celu procedury cywilnej, którym jest dotarcie do prawdy obiektywnej (materialnej), co oznacza, że dążenie przez sąd do nadmiernego uproszczenia postępowania dowodowego dla zadośćuczynienia szybkości postępowania musi być uznane za niezgodne z prawem” (wyrok z 11 maja 2016 r., sygn. SK 16/14, OTK ZU A/2016, poz. 21, cz. III, pkt 4.4). W ocenie Trybunału, pogląd ten należało odpowiednio odnieść do postępowań w sprawie kontroli zasadności dalszego stosowania wobec sprawcy czynu zabronionego popełnionego w stanie niepoczytalności środka zabezpieczającego, którego istota polega na pozbawieniu wolności osobistej, mianowicie umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

Rozpoznając niniejszą skargę konstytucyjną, Trybunał musiał zatem ustalić, czy – motywowane potrzebą zapewnienia sprawności oraz szybkości postępowania sądowego – ograniczenie korzystania z gwarancji składających się na treść wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu (do jakich należą prawo do osobistego udziału w posiedzeniu sądu i prawo do wysłuchania przez sąd) osoby, wobec której stosowany jest środek polegający na pozbawieniu wolności (chronionej na gruncie art. 41 ust. 1 Konstytucji), tj. przewidziany przez prawo karne środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, spełniało wynikający z art. 31 ust. 3 Konstytucji test proporcjonalności (zob. ostatnio wyrok z 12 lipca 2016 r., sygn. K 28/15, OTK ZU nr A/2015, poz. 56, cz. II, pkt 3), a więc: 1) czy wprowadzenie tego ograniczenia służyło realizacji celów zakładanych przez ustawodawcę oraz czy cele te znajdowały uzasadnienie w świetle wartości wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji (kryterium przydatności), 2) czy ograniczenie samo w sobie było niezbędne dla ochrony wartości konstytucyjnych w tym sensie, że nie istniał inny środek mniej restrykcyjny, który pozwalałby na osiągnięcie tego samego skutku (kryterium konieczności), 3) czy uszczerbek dla konstytucyjnych wolności i praw, jakie wynikł z tego ograniczenia, nie jest dysproporcjonalny w stosunku do korzyści z wprowadzonej regulacji (kryterium proporcjonalności *sensu stricto*).

2.4. Rozpoznając zarzuty przedstawione przez skarżącego, Trybunał uwzględnił w szczególności te swoje judykaty, które bezpośrednio dotyczyły problemu braku gwarancji osobistego udziału strony postępowania w posiedzeniu sądu.

2.4.1. W sprawie o sygn. SK 5/02 Trybunał badał konstytucyjność art. 40 ust. 3b ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2016 r. poz. 487, ze zm.; dalej: u.w.t.) w brzmieniu obowiązującym przed

wejściem w życie ustawy z dnia 4 stycznia 2013 r. o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. poz. 1563). W kwestii rozpoznawania przez sąd zażalenia złożonego przez osobę doprowadzoną do izby wytrzeźwień, zaskarżony przepis odsyłał do przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1749, ze zm.; dalej: k.p.k.), a mianowicie do art. 464 § 2 k.p.k. (w obowiązującym wówczas brzmieniu), który uzależniał udział zatrzymanego w posiedzeniu od decyzji sądu. Z powiązania tych regulacji wynikało, że „ustawa antyalkoholowa nie wyklucza udziału osoby wnoszącej zażalenie na podstawie art. 40 ust. 3b [u.w.t.] w posiedzeniu sądu rozpoznającego zażalenie. Udział tej osoby w posiedzeniu uzależniony jest jednak od decyzji sądu. Tym samym obowiązujące ustawy nie gwarantują osobie wnoszącej zażalenie prawa do wzięcia udziału w posiedzeniu, na którym jest ono rozpoznawane” (wyrok o sygn. SK 5/02, cz. III, pkt 2).

W konsekwencji Trybunał orzekł, że art. 40 ust. 3b u.w.t. – w zakresie, w jakim nie gwarantował osobie zatrzymanej w izbie wytrzeźwień prawa do udziału w posiedzeniu sądu, na którym rozpatrywane miało być zażalenie w sprawie zasadności i legalności doprowadzenia do izby, jak również decyzji o zatrzymaniu i prawidłowości ich wykonania – był niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji przez to, że naruszał zasady sprawiedliwej procedury sądowej.

Trybunał wskazał jednocześnie, że „prawo do udziału w postępowaniu pociąga za sobą m.in. obowiązek zawiadomienia przez sąd o terminie posiedzenia. Prawo to nie oznacza natomiast w tym przypadku obowiązku stawienia danej osoby, ani zakazu rozpoznania zażalenia pod nieobecność wnoszącego zażalenie, jeżeli został on powiadomiony o terminie posiedzenia sądu” (tamże, cz. III, pkt 3).

2.4.2. W sprawie o sygn. SK 29/04 skarżący zakwestionował przepisy procedury karnej w zakresie, w jakim uzależniają od decyzji sądu prawo udziału zatrzymanego, jego obrońcy albo pełnomocnika w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na zatrzymanie.

Trybunał ustalił, że zaskarżona regulacja „nie wyklucza[ła] udziału osoby wnoszącej zażalenie na zatrzymanie w posiedzeniu sądu rozpoznającego ten środek zaskarżenia. Jej udział w posiedzeniu uzależniony [był] jednak od dwojakiego rodzaju okoliczności: stawienia się na posiedzenie (co w wypadku pozbawienia wolności [było] naturalnie niemożliwe) oraz decyzji sądu” (wyrok o sygn. SK 29/04, cz. VI, pkt 3). Jednocześnie, skoro w zaskarżonej regulacji mowa była o „zezwoleń” sądu, Trybunał przyjął, że w tym drugim wypadku chodzić musiało o decyzję podejmowaną na wniosek strony, obrońcy lub pełnomocnika. Tymczasem „[j]uż techniczna możliwość złożenia takiego wniosku [była] wątpliwa z uwagi na brak obowiązku wcześniejszego instruowania, a także powiadamiania stron o miejscu i terminie posiedzenia” (tamże).

Uwzględnwszy znaczenie wolności osobistej jako jednego z podstawowych praw człowieka, Trybunał uznał, że „unormowanie postępowania sądowego w sprawie zażalenia na zatrzymanie nie zawiera wystarczających gwarancji prawa do wysłuchania, które wiąże się z prawem do udziału w posiedzeniu sądu. W konsekwencji oznacza to naruszenie wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji wymogu ukształtowania postępowania sądowego zgodnie z zasadami sprawiedliwej procedury” (tamże, cz. VII, pkt 5). Trybunał dostrzegł, że co prawda zgodnie z przepisami procedury karnej sąd w razie potrzeby miał możliwość sprowadzić na posiedzenie i przesłuchać osobę zatrzymaną, niemniej „omawiany instrument nie ma nic wspólnego z prawem osoby zatrzymanej do udziału w posiedzeniu sądu bądź też wypowiedzenia się w kwestii zgromadzonych przez sąd i podlegających jego ocenie dowodów” (tamże, cz. VI, pkt 3).

Uzasadnienia przyjętych rozwiązań proceduralnych nie mogła stanowić, w ocenie Trybunału, dyrektywa szybkości postępowania, gdyż „[d]yrektywa ta jest związana z jednym tylko z celów procedury zażaleniowej, tj. jak najszybszym uwolnieniem osoby pozbawionej

wolności. Zarówno z punktu widzenia ochrony praw jednostki, jak i prawidłowości stosowania prawa nie mniej ważny jest drugi cel owej procedury, a więc autorytatywna, rzetelna i bezstronna ocena przez sąd prawidłowości zatrzymania” (tamże, cz. VII, pkt 5).

Z tych względów Trybunał orzekł, że art. 464 § 2 w związku z art. 464 § 1 oraz art. 246 § 1 i 2 k.p.k. (w obowiązującym wówczas brzmieniu) był niezgodny z art. 45 ust. 1, art. 41 ust. 2 zdanie pierwsze i art. 42 ust. 2 Konstytucji przez to, że nie gwarantował zatrzymanemu lub jego obrońcy albo pełnomocnikowi wzięcia udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na zatrzymanie.

2.4.3. Przepisy dotyczące udziału stron w posiedzeniu sądu odwoławczego w toku postępowania karnego ponownie stały się przedmiotem kontroli w sprawie o sygn. K 5/14. We wniosku Rzecznik Praw Obywatelskich zakwestionował art. 464 § 1 i 2 w związku z art. 96 § 1 i 2 k.p.k. (w obowiązującym wówczas brzmieniu) – w zakresie, w jakim nie gwarantowały podejrzanemu (oskarżonemu) lub jego obrońcy prawa do wzięcia udziału w posiedzeniu, na którym sąd rozpatrywał zażalenie na postanowienie o stosowaniu środków przymusu innych niż zatrzymanie oraz tymczasowe aresztowanie. Rzecznik upatrywał niekonstytucyjności nie w tym, że przepisy procedury karnej bezwzględnie wykluczały udział tych podmiotów w posiedzeniu sądu, lecz w tym, że uzależniały go od decyzji sądu.

Trybunał ustalił, że w sprawach stosowania wskazanych środków „ani podejrzany (oskarżony), ani jego obrońca nie korzysta[li] z prawa do udziału w posiedzeniu sądu zagwarantowanego *ex lege* (...). Takie uprawnienie [mogło] być im przyznane dopiero na mocy decyzji sądu odwoławczego. Ustawodawca nie przewidział przy tym szczegółowych przesłanek (kryteriów) oceny zasadności dopuszczenia stron lub obrońcy (pełnomocnika) do udziału w posiedzeniu, zostawiając sądowi odwoławczemu znaczną swobodę decyzyjną w tej kwestii. (...). Jednocześnie jednak, skoro podejrzany (oskarżony) [stawał] się osobą uprawnioną do wzięcia udziału w czynności procesowej, jaką jest posiedzenie sądu odwoławczego, dopiero po uzyskaniu zezwolenia sądu, to [sąd] wcześniej nie [miał] obowiązku informowania go o czasie i miejscu tej czynności (...). W efekcie więc to na podejrzanym (oskarżonym) spoczywa[ł] zasadniczo ciężar ustalenia terminu tego posiedzenia. Jednakże nawet w przypadku, gdy strona [dopilnowała] terminu posiedzenia oraz uprzednio zwróci[ła] się ze stosownym wnioskiem o dopuszczenie do udziału, nie [miała] ona gwarancji uczestnictwa w posiedzeniu, gdyż to uprawnienie procesowe uzależnione zostało od zezwolenia (decyzji) sądu odwoławczego” (wyrok o sygn. K 5/14, cz. III, pkt 5.2). Taki sposób ukształtowania rozwiązań proceduralnych stanowił ograniczenie korzystania z gwarancji wynikających z konstytucyjnego prawa do sądu (w zakresie, w jakim obejmuje prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymaganiami sprawiedliwości i jawności), a mianowicie prawa do udziału strony w czynności procesowej (posiedzeniu sądu) oraz – związanego z tym prawem – prawa do wysłuchania przez sąd (tamże).

Trybunał dostrzegł przy tym, że „umożliwienie podejrzanemu (oskarżonemu) lub jego obrońcy uczestnictwa w posiedzeniu sądu odwoławczego oraz przedstawienia swoich dowodów i racji co do bezzasadności stosowania środka przymusu albo zasadności jego uchylecia lub zmiany kształtuje sytuację, w której realna staje się możliwość dokonania przez sąd prawdziwych ustaleń faktycznych. W ten sposób zostaje zmniejszone ryzyko zniekształcenia i zubożenia materiału faktycznego, co jest pożądane z punktu widzenia konstytucyjnego wymagania sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd” (tamże, cz. III, pkt 5.5). W tym kontekście stwierdził, że „[b]rak gwarancji udziału podejrzanego (oskarżonego) w posiedzeniu sądu rozpoznającego zażalenie na postanowienie dotyczące nieizolacyjnego środka zapobiegawczego albo zabezpieczenia majątkowego oznacza, że zainteresowany w ogóle może nie zostać dopuszczony do złożenia wyjaśnień oraz zajęcia stanowiska przed sądem. Tymczasem, zgodnie z art. 426 § 1 k.p.k., od orzeczeń sądu odwoławczego nie przysługuje już środek odwoławczy.

Skoro sąd rozpoznający zażalenie rozstrzyga spór co do zasadności (legalności) stosowania środka przymusu «ostatecznie» w tym sensie, że jego rozstrzygnięcie nie podlega zakwestionowaniu, tym większy nacisk należy położyć na rozwiązania gwarantujące wszechstronną, rzetelną i sprawiedliwą kontrolę decyzji organów procesowych – z pierwszeństwem przed szybkością tego postępowania” (tamże). W konsekwencji, „waga interesów, które podlegają ochronie, w szczególności szybkość postępowania odwoławczego w kwestii stosowania niezolacyjnych środków zapobiegawczych i zabezpieczenia majątkowego, nie stanowi odpowiedniego uzasadnienia ograniczenia w korzystaniu z prawa do udziału w posiedzeniu sądu oraz prawa do wysłuchania przez sąd, które należą do podstawowych gwarancji konstytucyjnego prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Uzależnienie uczestnictwa strony od zezwolenia sądu odwoławczego służy, co prawda, szybkości postępowania kontrolnego, (...) [n]ie jest jednak środkiem ani koniecznym, ani tym bardziej proporcjonalnym *sensu stricto*. Nie spełnia zatem kryteriów, które – w myśl art. 31 ust. 3 Konstytucji – warunkują dopuszczalność ustanowienia ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności (w tym przypadku – prawa do sądu)” – (tamże, cz. III, pkt 5.6).

Z tych względów Trybunał orzekł, że art. 464 § 2 w związku z art. 464 § 1 k.p.k. (w zaskarżonej wersji) w zakresie, w jakim nie gwarantuje podejrzanemu (oskarżonemu) lub jego obrońcy prawa do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na postanowienie w przedmiocie środka zapobiegawczego innego niż tymczasowe aresztowanie, a także zażalenie na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia majątkowego, był niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

2.4.4. W najnowszym orzecznictwie Trybunał badał konstytucyjność ograniczenia praw procesowych osoby, o której sytuacji prawnej i faktycznej miał orzekać sąd, w sprawie o sygn. K 31/15. Dotyczyła ona zasad umieszczania osób całkowicie ubezwłasnowolnionych w domach pomocy społecznej. Zakwestionowane przepisy nie przewidywały czynnego udziału osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej w postępowaniu sądowym w sprawach o uzyskanie przez jej opiekuna zezwolenia na złożenie wniosku o umieszczenie w domu pomocy społecznej.

Trybunał uwzględnił przede wszystkim to, że „przyjęcie osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej do domu pomocy społecznej niewątpliwie ingeruje w jej wolność osobistą, a co za tym idzie – podlega ocenie przez pryzmat art. 41 ust. 1 Konstytucji. Zmiana miejsca zamieszkania oraz konieczność podporządkowania się warunkom pobytu w domu pomocy społecznej i przyjętym w nim rygorom są porównywalne z dolegliwościami związanymi z przymusowym umieszczeniem na obserwacji psychiatrycznej w toku postępowania karnego (zob. wyrok TK z 10 lipca 2007 r. [w sprawie o sygn. SK 50/06]) czy doprowadzeniem do izby wytrzeźwień (zob. wyrok TK z 24 lipca 2013 r. [w sprawie o sygn. Kp 1/13]), tj. z tymi sytuacjami, do których Trybunał odniósł standard wynikający z art. 41 ust. 1 Konstytucji” (wyrok o sygn. K 31/15, cz. III, pkt 4.2). W stanie prawnym, jaki obowiązywał w momencie orzekania przez Trybunał, „osoba całkowicie ubezwłasnowolniona jest wyłączona z postępowania przed sądem opiekuńczym w przedmiocie wydania jej opiekunowi zezwolenia na wyrażenie zgody na przyjęcie jej do domu pomocy społecznej. Nie ma żadnych uprawnień – w szczególności do bycia wysłuchaną. Sąd nie jest obowiązany poczynić jakichkolwiek ustaleń odnośnie do tego, czy ubezwłasnowolniony całkowicie chce przebywać w takim zakładzie. Opiera się w tej kwestii na twierdzeniach opiekuna, podczas gdy najbardziej zainteresowany nie ma możliwości wyrażenia swoich racji, zastrzeżeń czy sprzeciwu. Rozwiązanie to nie pozostaje bez wpływu na czytelność motywów rozstrzygnięcia i możliwość weryfikacji sposobu rozumowania sądu, co z kolei może rodzić podejrzenie o dowolność czy wręcz arbitralność” (tamże, cz. III, pkt 5.2). Tymczasem, jak przyjął Trybunał, „[n]awet jeśli wyrażenie przez nią woli – ze względu na brak zdolności do czynności prawnych – pozbawione jest wa-

loru prawnego, to jednak sama obecność w sądzie osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej i jej wysłuchanie pozwoliłoby sądowi na dokonanie obiektywnej oceny sytuacji, zwłaszcza istnienia przesłanek i celowości umieszczenia jej w domu pomocy społecznej” (tamże, cz. III, pkt 4.3).

W tych okolicznościach Trybunał orzekł, że zakwestionowana regulacja – w zakresie, w jakim nie przewidywała czynnego udziału osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej w sprawach o uzyskanie przez jej opiekuna zezwolenia sądu opiekuńczego na złożenie wniosku o umieszczenie tej osoby w domu pomocy społecznej – była niezgodna z art. 41 ust. 1 w związku z art. 30 oraz z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

2.5. Z przypomnianego dorobku orzeczniczego można było wyprowadzić, zdaniem Trybunału, co najmniej trzy wnioski co do treści wymagań konstytucyjnych o zasadniczym znaczeniu dla rozpoznania niniejszej skargi konstytucyjnej.

Po pierwsze, z punktu widzenia konstytucyjnych standardów sprawiedliwego, rzetelnego i jawnego (w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji) rozpoznania sprawy przez sąd, osobisty udział w posiedzeniu osoby, o której prawach lub obowiązkach sąd orzeka, uznać należy za zasadę. Orzekanie „pod nieobecność” strony jest zatem wyjątkiem, który nie powinien być stosowany przez prawodawcę w sposób ekstensywny. Z zasadą udziału w posiedzeniu sądu funkcjonalnie związana jest konieczność poinformowania strony przez sąd o terminie i przedmiocie posiedzenia, a także zapewnienia jej możliwości wysłuchania. Gwarancje te powinny być przewidziane w ustawie niezależnie od tego, czy przepisy proceduralne przyznają prawo do udziału w posiedzeniu pełnomocnikowi procesowemu (obrońcy), ani też od tego, czy sąd ma kompetencję w zakresie wezwania lub sprowadzenia strony w celu uzyskania od niej wyjaśnień albo przesłuchania jej. Tego typu rozwiązania *per se* nie stanowią realizacji konstytucyjnej dyrektywy osobistego udziału w posiedzeniu osoby, której orzeczenie sądu dotyczy. Rzecz jasna, prawo do uczestniczenia w posiedzeniu sądu ani prawo do bycia wysłuchanym przez sąd nie mają charakteru absolutnego, a więc mogą podlegać ograniczeniom ustawowym, jednak w każdym wypadku ewentualne wyłączenie tych gwarancji proceduralnych spełniać musi – wynikające z art. 31 ust. 3 Konstytucji – formalne i materialne przesłanki dopuszczalności ustanawiania ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, w tym przesłankę proporcjonalności, a to każdorazowo podlega ocenie Trybunału.

Po drugie, im głębiej określony środek prawny ingeruje w konstytucyjne wolności i prawa osobiste osoby, wobec której jest stosowany, tym surowsza musi być ocena przez Trybunał dopuszczalności takiego środka. Ograniczenie korzystania w wolności i praw osobistych, do których – w świetle systematyki Konstytucji – należą wolność osobista oraz prawo do sądu, wymaga szczególnie silnego uzasadnienia ze względu na cele, jakie mają bezpośrednio służyć realizacji lub ochronie innych zasad i wartości konstytucyjnych. Z brzmienia art. 41 (w szczególności ustępów 2 i 3) oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji wynika bezsprzecznie to, że ustrojowym gwarantem ochrony wolności osobistej jednostek są sądy. Aksjologia konstytucyjna, w tym zasady ochrony zaufania obywateli do państwa i dbałości o społeczne poczucie sprawiedliwości decyzji władzy publicznej, przemawia zaś za tym, by orzeczenia sądów określające zakres swobody korzystania z wolności osobistej, a zwłaszcza orzeczenia w sprawie pozbawienia tej wolności, nie zapadały pod nieobecność osoby, której dotyczą. Każdy powinien mieć zapewnioną możliwość domagania się od sądu skontrolowania – w sprawiedliwej i jawnej procedurze i bez nieuzasadnionej zwłoki – kwestii dopuszczalności stosowania środka polegającego na pozbawieniu wolności. W tym kontekście prawo do osobistego udziału w posiedzeniu oraz prawo do bycia wysłuchanym – o ile nie są nadużywane w celu uniemożliwienia wydania orzeczenia – nie powinny być upatrywane jako zagrożenie wymagania sprawności działania sądów. W świetle art. 45 ust. 1 Konstytucji zwłoka w rozpatrzeniu sprawy jest niedopuszczalna o tyle, o ile jest ona „nieuzasadniona”. Obowią-

zek wysłuchania zainteresowanego przez sąd co do okoliczności mających znaczenie dla orzeczenia o stosowaniu środka polegającego na ograniczeniu lub pozbawieniu wolności nie może jednak – sam w sobie – rodzić „nieuzasadnionej zwłoki”.

Po trzecie, zasada osobistego udziału w posiedzeniu sądu wraz z prawem do bycia wysłuchanym mają szczególne znaczenie w sprawach, w których sąd dokonuje kontroli decyzji procesowych o zastosowaniu na etapie przedsądowym środka oddziałującego na wolności i prawa osoby poddanej czynnościom procesowym albo weryfikuje już na etapie postępowania wykonawczego prawidłowość dalszego stosowania tego rodzaju środka. Najczęściej bowiem cel, któremu taki środek ma służyć (np. wykluczenie ryzyka ukrycia się sprawcy – w wypadku zatrzymania; zapewnienie prawidłowego toku postępowania – w wypadku środków zapobiegawczych; zapobieżenie ponownemu popełnieniu przestępstwa – w wypadku środków zabezpieczających), osiągnąć jest dzięki zastosowaniu go „po raz pierwszy”. To na tym etapie dochodzi bowiem do zapewnienia ochrony dobrom prawnie relewantnym, takim jak porządek publiczny, interes wymiaru sprawiedliwości, czy życie, zdrowie lub mienie innych osób. Potrzeba efektywnej ochrony tych dóbr może zatem uzasadniać rozwiązania proceduralne służące usprawnieniu (przyspieszeniu) toku postępowania prowadzącego do zastosowania środka „po raz pierwszy”. Odmienne założenia powinny już jednak kierować sądowym postępowaniem kontrolnym. Zasadniczy cel tego postępowania polegać powinien bowiem na rzetelnej oraz sprawiedliwej ocenie przez sąd kwestii dopuszczalności zastosowania środka „po raz pierwszy” albo dalszego jego stosowania. W konsekwencji, w toku postępowania kontrolnego kluczowe znaczenie powinny mieć takie rozwiązania proceduralne, które zagwarantują efektywną kontrolę nad stosowaniem środka ingerującego w sferę wolności i prawa jednostki – z pierwszeństwem przed szybkością tego postępowania. Podstawowym warunkiem rzetelnej i sprawiedliwej oceny jest w tym wypadku możliwość dokonania przez sąd ustaleń faktycznych w sposób wszechstronny i wyczerpujący. Do rozwiązań proceduralnych służących osiągnięciu takiego celu należą prawo strony do osobistego udziału w posiedzeniu oraz prawo do bycia wysłuchanym.

3. Ocena konstytucyjności.

3.1. Przedmiotem orzekania przez sąd w trybie określonym w art. 204 § 1 k.k.w. jest kwestia dalszego stosowania środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu sprawcy czynu zabronionego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, określanego też mianem internacji psychiatrycznej. Zgodnie z art. 94 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2016 r. poz. 1137, ze zm.; dalej: k.k.), uchylonym na mocy art. 1 pkt 56 ustawy zmieniającej k.k., sąd orzekać miał umieszczenie sprawcy w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, jeżeli sprawca, w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1 k.k., popełnił czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości i zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że popełni taki czyn ponownie. W stanie normatywnym ukształtowanym przez ustawę zmieniającą k.k., sąd orzeka pobyt w zakładzie psychiatrycznym tylko wtedy, gdy ustawa tak stanowi (art. 93b § 5 k.k.), i jedynie w tym celu, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości (art. 93b § 1 zdanie drugie k.k.). Jak wynika z art. 93g § 1 k.k., sąd orzeka pobyt w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym wobec sprawcy, co do którego umorzono postępowanie o czyn zabroniony popełniony w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1 k.k., jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że popełni ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym. Orzekając karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, karę 25 lat pozbawienia wolności lub karę dożywotniego pozbawienia wolności, sąd orzeka taki środek również wobec sprawcy przestępstwa popełnionego w stanie ograniczonej poczytalności określonej w art. 31 § 2 k.k.,

jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że popełni czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym (art. 93g § 2 k.k.), a także wobec sprawcy przestępstw określonych w art. 148 k.k. (zabójstwo), art. 156 k.k. (wywołanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu), art. 197 k.k. (zgwałcenie), art. 198 k.k. (wykorzystanie seksualne osoby dotkniętej bezradnością lub niepoczytalnością), art. 199 § 2 k.k. (doprowadzenie do obcowania płciowego przez nadużycie stosunku zależności lub wykorzystanie krytycznego położenia, popełnione na szkodę małoletniego) i art. 200 § 1 k.k. (obcowanie seksualne z małoletnim poniżej lat 15) – popełnionych w związku z zaburzeniem preferencji seksualnych – jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że skazany popełni przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej w związku z zaburzeniem preferencji seksualnych (art. 93g § 3 k.k.).

Orzeczenie środka zabezpieczającego w postaci internacji psychiatrycznej nie jest „karą” w sensie ścisłym. Nie stanowi ani wyrazu potępienia sprawcy oraz jego czynu, ani „odpłaty” za naruszenie dóbr objętych ochroną karnoprawną. Środek ten może być zastosowany wtedy, gdy sprawcy nie można – z uwagi na jego chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe lub inne zakłócenia czynności psychicznych (art. 31 § 1 k.k.) – przypisać winy w czasie czynu. O orzeczeniu internacji psychiatrycznej przesądza z kolei, wynikający ze stanu zdrowia psychicznego sprawcy, stopień niebezpieczeństwa dla dóbr prawnie chronionych. Dowodzi to, że wskazany środek zabezpieczający realizuje zupełnie inne funkcje niż kara penalna, mianowicie funkcję ochronną – zarówno w stosunku do osób trzecich, których dobra mogą być ponownie naruszone przez sprawcę ze względu na jego dysfunkcję psychiczną, jak i wobec samego sprawcy („ochrona przed samym sobą”) – a także funkcję leczniczą (zob. szerzej na temat różnic między charakterem kar penalnych i środków zabezpieczających: J. Długosz, uwaga nr 8 i 9 przed art. 93, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom II. Komentarz*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2015, s. 554 i 555).

Niezależnie od różnic konstrukcyjnych występujących między karą oraz środkiem zabezpieczającym, nie powinno jednak ulegać wątpliwości, że umieszczenie w zakładzie psychiatrycznym jest, podobnie jak inne środki zabezpieczające, instytucją prawa karnego stosowaną wobec sprawcy w związku z popełnieniem czynu zabronionego przez ustawę karną. Należy zatem do kategorii środków reakcji karnoprawnej, przez co musi podlegać obudowaniu szczególnie silnymi rozwiązaniami gwarancyjnymi, które wykluczą ryzyko stosowania ich w sposób arbitralny, z naruszeniem zasad adekwatności oraz konieczności (zob. art. 93b § 1-3 k.k.). W wypadku środka, o którym mowa jest w art. 204 k.k.w., konstatacja ta ma tym istotniejsze znaczenie, że – po pierwsze – internacja psychiatryczna stanowi w świetle art. 41 ust. 1 Konstytucji formę ograniczenia wolności osobistej, gdyż polega na pozbawieniu możliwości korzystania z tej wolności konstytucyjnej przez czas stosowania środka, oraz – po drugie – jest środkiem karnoprawnym stosowanym na czas nieokreślony.

W literaturze przedmiotu wskazuje się na podobieństwo natury między środkiem zabezpieczającym w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym oraz karą penalną pozbawienia wolności. W obu wypadkach dochodzi do izolacji sprawcy i pozbawienia go możliwości korzystania z konstytucyjnej wolności osobistej (zob. np. K. Postulski, uwaga nr 5 do art. 204, *op.cit.*, s. 1261; J. Długosz, uwaga nr 15 przed art. 93, *op.cit.*, s. 556 i 557). Jednak – odmiennie niż kary penalne pozbawienia wolności – środek zabezpieczający jest orzekany na czas nieokreślony. Art. 94 § 2 k.k. (uchylony na mocy art. 1 pkt 56 ustawy zmieniającej k.k.) stanowił, że czasu pobytu w zakładzie psychiatrycznym nie określa się z góry, natomiast sąd orzeka zwolnienie sprawcy dopiero wówczas, gdy stwierdzi, że jego dalsze pozostawanie w zakładzie nie jest konieczne. W aktualnym stanie prawnym zasady tę wyrażają, odpowiednio, art. 93d § 1 oraz art. 93b § 2 k.k. Ponadto istnieje możliwość ponownego zastosowania środka zabezpieczającego po jego uchyleniu, mimo że sprawca nie dopuścił się nowego czynu zabronionego, lecz zaistniał wyłącznie określony stopień prawdopodobieństwa, że dojdzie

do popełnienia czynu z uwagi na dysfunkcję psychiczną. Na podstawie art. 94 § 3 k.k. sąd, w okresie 5 lat od zwolnienia z zakładu, mógł zarządzić ponowne umieszczenie sprawcy czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości, popełnionego w stanie niepoczytalności, w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, jeśli przemawiało za tym wysokie prawdopodobieństwo popełnienia takiego czynu ponownie. Po uchyleniu art. 94 § 3 k.k. kwestię tę reguluje art. 93d § 6 k.k., który dopuszcza możliwość, w ciągu 3 lat od uchylenia środka zabezpieczającego, ponownego orzeczenia tego samego środka zabezpieczającego lub innego środka spośród środków nieizolacyjnych, jeżeli zachowanie sprawcy po uchyleniu środka zabezpieczającego wskazuje, że zachodzi konieczność stosowania środków.

3.2. Ze względu na naturę środka zabezpieczającego, jakim jest umieszczenie w zakładzie psychiatrycznym, a także zakres i zasady jego orzekania, Trybunał podkreślił doniosłość obowiązku zapewnienia przez prawodawcę mechanizmów efektywnej sądowej kontroli stosowania omawianego instrumentu reakcji karnoprawnej. To sądy odgrywają w systemie ustrojowym rolę gwaranta konstytucyjnej wolności osobistej jednostki. Z świetle art. 45 ust. 1 Konstytucji procedura kontrolna powinna umożliwiać jawne i sprawiedliwe rozpatrzenie sprawy, jaką – na gruncie niniejszego postępowania – jest kwestia dalszego stosowania internacji psychiatrycznej, oraz wydanie orzeczenia „bez nieuzasadnionej zwłoki”. Ustawa musi zapewniać także warunki podjęcia realnej obrony, do której ma prawo każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne – na każdym etapie tego postępowania (zob. art. 42 ust. 2 zdanie pierwsze Konstytucji).

Istniejący mechanizm weryfikacji dopuszczalności dalszego stosowania środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu skazanego w zakładzie psychiatrycznym jest opisany w art. 203 oraz art. 204 k.k.w. Ustawodawca nałożył na kierownika zakładu psychiatrycznego, w którym wykonuje się ten środek zabezpieczający, obowiązek przesłania do sądu – nie rzadziej niż co 6 miesięcy, a w wypadku, gdyby w związku ze zmianą stanu zdrowia sprawcy uznał, że jego dalsze pozostawanie w zakładzie nie jest konieczne, bezzwłocznie – opinii o stanie zdrowia sprawcy i o postępach w leczeniu lub terapii (art. 203 § 1 k.k.w.). W każdym czasie sąd może zażądać opinii o stanie zdrowia i stosowanym leczeniu lub terapii oraz ich wynikach (art. 203 § 2 k.k.w.). Na tej podstawie sąd – nie rzadziej niż co 6 miesięcy, a w wypadku uzyskania opinii, że dalsze pozostawanie sprawcy w zakładzie nie jest konieczne, bezzwłocznie – orzeka w sprawie dalszego stosowania lub zaniechania stosowania internacji psychiatrycznej. Sąd może zasięgnąć w razie potrzeby opinii innych biegłych (art. 204 § 1 k.k.w.). Udział biegłych w posiedzeniu nie jest obligatoryjny, wobec czego sąd zazwyczaj rozstrzyga sprawę na podstawie pisemnych opinii.

W stanie normatywnym obowiązującym do wejścia w życie ustawy zmieniającej k.k. (co nastąpiło 1 lipca 2015 r.), art. 204 k.k.w. nie przewidywał innych niż prawo do zaskarżenia (§ 2) proceduralnych gwarancji przysługujących uczestnikom postępowania w sprawie dalszego stosowania środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Jeśli chodzi o zasady uczestnictwa w posiedzeniu sądu wykonawczego, materię tę normował art. 22 k.k.w., mający charakter *legis generalis*. Przepis ten – jak zostało wskazane – wyraża zasadę rozpoznania spraw w toku sądowego postępowania wykonawczego bez udziału stron. W świetle art. 22 § 1 zdanie pierwsze k.k.w., prawo udziału w posiedzeniu sądu przysługuje prokuratorowi, skazanemu oraz jego obrońcy, a także sądowemu kuratorowi zawodowemu, pokrzywdzonemu i innym osobom wskazanym w art. 19 § 1 k.k.w. – tylko wówczas, gdy ustawa tak *expressis verbis* stanowi. Do czasu wejścia w życie ustawy zmieniającej k.k. zasada rozpoznawania spraw pod nieobecność stron doznawała wyjątków w wypadku posiedzeń dotyczących: zarządzenia wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności (art. 48 k.k.w.), zarządzenia wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności w związku z uchylaniem się od odbywania kary ograniczenia wolności lub nałożonych na

skazanego obowiązków (art. 65 § 2 k.k.w., obecnie § 3 tego przepisu), warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności po odroczeniu jej wykonania trwającym co najmniej rok (art. 152 § 3 *in fine* k.k.w.), odroczenia wykonania kary lub przerwy w wykonywaniu kary pozbawienia wolności (art. 153a § 1 k.k.w.), odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia (art. 160 § 6 k.k.w.), a także warunkowego przedterminowego zwolnienia (art. 161 § 1 k.k.w.) i zarządzenia wykonania zawieszony kary pozbawienia wolności (art. 178 § 3 k.k.w.). Trybunał zauważył, po pierwsze, że w każdej z wymienionych sytuacji ustawodawca *expressis verbis* przewidział prawo udziału skazanego w posiedzeniu sądu. Po drugie, przewidziane wyjątki od zasady rozpoznania spraw na posiedzeniu bez udziału stron dotyczyły kwestii zasadniczych z punktu widzenia sytuacji skazanego, w szczególności stosowania środków polegających na pozbawieniu go wolności, jednak „[w]śród nich próżno było szukać posiedzenia w trybie art. 204 § 1 [k.k.w.]” (L. Osiński, uwaga 7 do art. 204, [w:] *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, red. J. Lachowski, Warszawa 2016, s. 766; zob. też: K. Dąbkiewicz, uwaga 3 do art. 22, [w:] K. Dąbkiewicz, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 143).

W swoich pismach, uzasadniając twierdzenie o zgodności zakwestionowanej regulacji z Konstytucją, Prokurator Generalny (pismo procesowe z 18 lutego 2015 r., *passim*, w szczególności s. 26-35) oraz Marszałek Sejmu (pismo procesowe z 11 marca 2015 r., s. 30-33) wskazali na orzeczenia Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, z których miałyby wynikać – wystarczające zdaniem obu uczestników niniejszego postępowania – gwarancje proceduralne osoby umieszczonej w zakładzie psychiatrycznym w odniesieniu do posiedzenia sądowego w sprawie dalszego stosowania tego środka zabezpieczającego. W postanowieniu z 27 lutego 2013 r., sygn. akt I KZP 27/12 (Lex nr 1282440), uwzględnivszy prawo do obrony jako „zasadę postępowania mającą źródło w Konstytucji”, a także charakter internacji psychiatrycznej, która „ze swej istoty wiąże się z faktycznym pozbawieniem wolności sprawcy”, Sąd Najwyższy przyjął, że odesłanie ujęte w art. 22 § 1 k.k.w. („gdy ustawa tak stanowi”) należy rozumieć szerzej niż tylko odwołanie do przepisów kodeksu karnego wykonawczego, wobec czego „w zakresie orzekania w postępowaniu wykonawczym na podstawie art. 94 § 2 k.k. odpowiednie zastosowanie powinien mieć, w takim razie, przepis art. 339 § 5 k.p.k. Jego treść odnosi się do posiedzenia sądu mającego za przedmiot orzeczenie omawianego środka zabezpieczającego na podstawie art. 94 k.k. i przewiduje w nim m.in. udział obrońcy. Innymi słowy można stwierdzić, że art. 94 § 2 k.k. stanowi ustawową podstawę (art. 22 § 1 k.k.w.) udziału obrońcy (także prokuratora) w posiedzeniu mającym za przedmiot orzeczenie o dalszej internacji w zakładzie psychiatrycznym (art. 204 § 1 k.k.w.), jak przewiduje art. 339 § 5 k.p.k., stosowany odpowiednio w postępowaniu wykonawczym (art. 1 § 2 k.k.w.)”. Tylko takie rozumienie przepisów „pozwala na zachowanie tożsamyh funkcji gwarancyjnych w zakresie orzekania co do określonej w art. 94 § 1 k.k. internacji w kolejnych stadiach postępowania karnego”. Stanowisko to Sąd Najwyższy podtrzymał w postanowieniu z 8 maja 2013 r., sygn. akt V KO 26/13 (Lex nr 1313143). Wskazał w nim ponadto, że w sytuacji, gdy „ustawa procesowa [tj. art. 339 § 5 w związku z art. 339 § 1 pkt 1 k.p.k.] wymaga zawiadomienia stron o posiedzeniu, po odbyciu którego może zapaść pierwsze orzeczenie o zastosowaniu środka zabezpieczającego, także tego z art. 94 § 1 k.k., równoznacznego z pozbawieniem wolności, to należy uznać, że ta reguła procesowa znajduje zastosowanie – z mocy art. 339 § 5 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w. w zw[iązku] z art. 22 § 1 zdanie pierwsze *in fine* k.k.w. – w postępowaniu wykonawczym prowadzonym w trybie określonym w art. 204 § 1 k.k.w.” Analogiczne stanowisko wybrzmiało także w orzecznictwie sądów powszechnych (zob. postanowienia: SA w Białymstoku z 5 października 2012 r., sygn. akt II AKo 128/12, Lex nr 1220425; SA w Rzeszowie z 27 marca 2013 r., wydane w sprawach o sygn. akt II AKzw 124/13, Lex nr 1293921, oraz II AKzw 131/13, Lex nr 1293922).

Trybunał nie rozstrzygał, czy przedstawione judykaty kształtują stałą, jednolitą i powszechną praktykę orzecniczą, przesądzającą o rzeczywistej treści badanej regulacji (jak podniósł Prokurator Generalny w piśmie procesowym z 18 lutego 2015 r., s. 45), tym bardziej, że pogląd Sądu Najwyższego nie znalazł powszechnej akceptacji w doktrynie, gdzie wskazuje się, że kwestia udziału stron w posiedzeniu oraz sprowadzenia sprawcy na to posiedzenie „uregulowane zostały wyczerpująco w art. 22 § 1 i 1a k.k.w. oraz w art. 23 § 1 k.k.w., co w związku z treścią art. 1 § 2 k.k.w. oznacza, że kwestia ta jest uregulowana w postępowaniu wykonawczym odrębnie, wyłączając możliwość stosowania przepisów kodeksu postępowania karnego” (K. Postulski, uwaga 3 do art. 23, [w:] *op.cit.*, s. 262; zob. też krytyczne glosy K. Bratek i K. Postulskiego do postanowienia SN w sprawie sygn. akt I KZP 27/12, Lex 2013).

Trybunał zwrócił także uwagę na to, że żadna z przywołanych wypowiedzi Sądu Najwyższego czy sądów powszechnych nie odnosiła się bezpośrednio do kwestii prawa osoby umieszczonej w zakładzie psychiatrycznym do osobistego udziału w posiedzeniu sądu, o którym mowa w art. 204 § 1 k.k.w. Wypracowany przez sądy standard gwarancyjny objął bowiem obowiązek sądu poinformowania skazanego i jego obrońcy o terminie i przedmiocie posiedzenia, a także konieczność udziału w posiedzeniu obrońcy w wypadkach tzw. obrony obligatoryjnej (art. 8 § 2 k.k.w.). Standard ten jest oczywiście szerszy, niż wskazywałaby na to treść art. 22 § 1 w związku z art. 204 k.k.w. (w dawnym brzmieniu), jednakże ani Prokurator Generalny, ani Sejm nie wykazali, że z orzecnictwa sądowego miałyby wynikać również prawo osoby poddanej internacji psychiatrycznej do uczestnictwa w posiedzeniu sądu wykonawczego. Wręcz przeciwnie – dokonując rekonstrukcji treści art. 22 § 1 w związku z art. 204 k.k.w. (w dawnym brzmieniu) w świetle judykatów Sądu Najwyższego, Prokurator Generalny doszedł do wniosku, że „internowany ma prawo wyrazić chęć wzięcia udziału w posiedzeniu w przedmiocie dalszego jego pozostawania w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Jednakże nie jest to równoznaczne z gwarancją jego udziału w tym posiedzeniu. Sąd może oczywiście sprowadzić internowanego na posiedzenie wyznaczone w trybie art. 204 § 1 k.k.w., jednakże może także ograniczyć się do zawiadomienia internowanego o terminie i celu posiedzenia, bez sprowadzania go na posiedzenie ze szpitala psychiatrycznego, gdy przeszkodą będzie tu np. stan jego zdrowia” (pismo procesowe z 18 lutego 2015 r., s. 50 i 51). A zatem „nie sposób wykazać, iż pozbawia on [tj. art. 22 § 1 w związku z art. 204 k.k.w.] Skarżącego w każdym przypadku prawa do udziału w posiedzeniu w przedmiocie dalszego wykonywania środka zabezpieczającego wskazanego w art. 94 k.k. Można jedynie stwierdzić, iż powyższy przepis nie daje mu gwarancji osobistego udziału w powyższym posiedzeniu, na którym decyduje się kwestia dalszego jego pozostawania w zamkniętym szpitalu psychiatrycznym” (tamże, s. 51 i 52).

Trybunał stwierdził, że zarówno treść zaskarżonej regulacji, jak i wypracowane na jej podstawie orzecznictwo sądowe – choć poszerza ono zakres gwarancji proceduralnych osoby poddanej internacji psychiatrycznej, uznając dopuszczalności odwołania się do przepisów kodeksu postępowania karnego przewidujących obowiązek udziału obrońcy w posiedzeniu, na którym rozpoznawany jest wniosek prokuratora o orzeczenie środków zabezpieczających (art. 339 § 5 w związku z art. 339 § 1 pkt 1 k.p.k.) – nie przewidują ani prawa do osobistego udziału w posiedzeniu sądu w sprawie dalszego stosowania internacji psychiatrycznej przez osobę poddaną stosowaniu tego środka, ani prawa do wysłuchania przed sądem. Trybunał zauważył ponadto, że w okolicznościach sprawy będącej podstawą rozpoznawanej skargi konstytucyjnej, w której ostateczne rozstrzygnięcie zapadło w 2012 r., nieznanym było jeszcze stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniach z 2013 r. w sprawach o sygn. akt I KZP 27/12 oraz V KO 26/13, a więc wobec skarżącego umieszczonego w zakładzie psychiatrycznym doszło do faktycznego ograniczenia zakresu korzystania z instrumentów skła-

dających się na treść konstytucyjnego prawa do sądu (w aspekcie prawa do sprawiedliwej oraz jawnej procedury sądowej).

Kwestia udziału sprawcy w posiedzeniu sądu, o którym mowa w art. 204 § 1 k.k.w., nie zmieniała się po wejściu w życie ustawy zmieniającej k.k. Co prawda katalog wyjątków od zasady rozpoznawania spraw na posiedzeniu bez udziału strony (art. 22 § 1 k.k.w.), zawarty w kodeksie karnym wykonawczym, rozbudowany został o nowe wypadki dotyczące: zarządzenia wykonania wstrzymanej zastępczej kary pozbawienia wolności w razie uchylania się od wykonywania pracy społecznie użytecznej (art. 48a § 4 k.k.w.), zarządzenia wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności w razie uchylania się od wykonywania kary ograniczenia wolności (art. 65a § 4 k.k.w.), rozpoznania wniosków o orzeczenie, zmianę lub uchylenie środka zabezpieczającego (art. 199b § 3 k.k.w.), a także dalszego stosowania środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu sprawcy w zakładzie psychiatrycznym (art. 204 § 2 k.k.w.). Niemniej tylko w trzech pierwszych wypadkach ustawodawca przewidział *expressis verbis* prawo skazanego (sprawcy) do osobistego udziału w posiedzeniu sądu. Wyjątek, o którym mowa w art. 204 § 2 k.k.w., został ograniczony do obligatoryjnego udziału prokuratora – w każdym wypadku, oraz obrońcy skazanego – jedynie w wypadku obrony obligatoryjnej (art. 8 § 2 k.k.w.) i z wyłączeniem spraw, w których sąd orzeka na korzyść skazanego lub zgodnie z jego wnioskiem. Trybunał przyjął, że zakres udziału stron w posiedzeniu sądu w sprawie dalszego stosowania izolacyjnego środka zabezpieczającego uregulowany został w art. 204 § 2 k.k.w. w sposób odrębny oraz zupełny. W aktualnym stanie prawnym w dalszym ciągu nie jest przewidziane prawo osoby poddanej internacji psychiatrycznej do osobistego udziału w posiedzeniu oraz do bycia wysłuchaną przez sąd.

Trybunał podkreślił raz jeszcze, że wprowadzenie obowiązkowego uczestnictwa w posiedzeniu sądu obrońcy nie może stanowić *per se* uzasadnienia dopuszczalności wyłączenia tego prawa w stosunku do skazanego (sprawcy umieszczonego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym). Zasada dostępu do sprawiedliwej i jawnej procedury, obejmująca prawo do udziału w posiedzeniu i bycia wysłuchanym, odnosi się bowiem bezpośrednio do osoby, o której prawach lub obowiązkach („sprawie”) sąd rozstrzyga (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Braku tych gwarancji nie „rekompensuje” w sposób automatyczny kompetencja sądu do sprowadzenia skazanego na posiedzenie albo zlecenie przesłuchania skazanego sądowi wezwanemu. Co prawda art. 23 k.k.w. służy w toku postępowania karnego wykonawczego realizacji zasad bezpośredniości, kontradiktoryjności, ustności i prawdy materialnej, niemniej ma on jedynie fakultatywny charakter. Skorzystanie z przewidzianych w nim możliwości zależy wyłącznie od decyzji sądu. Skazany nie ma prawa do przedłożenia wiążącego sąd żądania sprowadzenia na posiedzenie. „Zarządzenie sprowadzenia skazanego na posiedzenie ma zatem charakter *stricte* ocenny i uzależnione jest od okoliczności kausalnych danej sprawy” (I. Zgoliński, uwaga 4 do art. 23, [w:] *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, red. J. Lachowski, Warszawa 2016, s. 109 i 110), przy czym „zarządzenie sprowadzenia skazanego na posiedzenie winno zostać ograniczone tylko do przypadków niezbędnych (...). Oznacza to, że przed podjęciem tego rodzaju decyzji sąd winien zawsze podjąć próbę stosownych ustaleń stanu faktycznego za pomocą innych czynności procesowych” (tamże, s. 109). Sprowadzenie na posiedzenie powinno być traktowane przez sąd jako reguła wyłącznie w tych wypadkach, w których ustawa przewiduje prawo skazanego do wzięcia udziału w posiedzeniu (zob. K. Postulski, uwaga 4 do art. 23, *op.cit.*, s. 263, wraz z powołanym orzecnictwem) – co, jak wynika z dotychczasowych ustaleń, nie ma miejsca w wypadku rozpoznawania przez sąd w trybie art. 204 § 1 k.k.w. kwestii dalszego stosowania internacji psychiatrycznej.

3.3. W tym stanie rzeczy Trybunał musiał ocenić, czy – wynikające z art. 204 § 1 i 2 w związku z art. 22 § 1 k.k.w. – ograniczenie korzystania z konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), polegające na niezapewnieniu gwarancji udziału w posiedzeniu

sądu oraz prawa do przedstawienia swojego stanowiska i dowodów na jego poparcie, jest uzasadnione, czyli adekwatne, konieczne i proporcjonalne w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji.

3.3.1. Przed przystąpieniem do rozstrzygnięcia tego zagadnienia konstytucyjnego, Trybunał uwzględnił otoczenie normatywne zaskarżonych przepisów, w szczególności zakres gwarancji, z jakich korzysta osoba, o której prawach i obowiązkach orzeka sąd, w postępowaniach w sprawach dających się porównać z orzekaniem o dalszym stosowaniu izolacyjnego środka zabezpieczającego.

3.3.1.1. Trybunał dostrzegł przede wszystkim to, że kwestia udziału sprawcy czynu w posiedzeniu (rozprawie) sądu w wypadku orzekania internacji psychiatrycznej „po raz pierwszy” została uregulowana w przepisach kodeksu postępowania karnego odmiennie niż w zaskarżonej regulacji postępowania karnego wykonawczego.

Zgodnie z art. 354 pkt 2 k.p.k. wniosek prokuratora o umorzenie postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy czynu oraz zastosowanie środków zabezpieczających kieruje się co do zasady na rozprawę. W efekcie osoba, której wniosek dotyczy, ma prawo brać udział w rozprawie, przy czym w sprawach o zbrodnie jego obecność staje się obowiązkowa. Przewodniczący lub sąd mogą uznać jej obecność za obowiązkową (zob. art. 374 § 1 i 1a w związku z art. 380 k.p.k.). Jeżeli w świetle materiałów postępowania przygotowawczego popełnienie czynu zabronionego przez podejrzanego ani jego niepoczytalność w chwili czynu nie budzą wątpliwości, prezes sądu może uznać za celowe rozpoznanie sprawy na posiedzeniu z udziałem prokuratora, obrońcy oraz podejrzanego. Podejrzanemu nie bierze udziału w posiedzeniu tylko wówczas, gdy z opinii biegłych wynika, że byłoby to niewskazane. W wypadku orzekania na posiedzeniu o zastosowaniu internacji psychiatrycznej uczestnictwo prokuratora i obrońcy jest obligatoryjne (zob. art. 339 § 5 zdanie pierwsze *in fine* k.p.k.).

W świetle orzecznictwa sądowego i literatury, odstąpienie od zasady uczestnictwa podejrzanego w posiedzeniu powinno należeć do sytuacji zupełnie wyjątkowych, gdy nie pozwala na to stan jego zdrowia (zob. postanowienie SN z 18 lutego 1998 r., sygn. akt II KKN 391/97, „Prokuratura i Prawo” nr 10/1998, s. 14; zob. też K.Z. Eichstaedt, uwaga 9 do art. 354, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I*, red. D. Świecki, Warszawa 2015). Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że „[w] sytuacji, gdy orzeka się o pozbawieniu człowieka wolności przez umieszczenie go w zakładzie psychiatrycznym, należy umożliwić mu realnie obronę, w tym przez możliwość osobistego wypowiedzenia się przed sądem rozstrzygającym w tej kwestii, a odstępstwo od tego może następować wyjątkowo i tylko przy zachowaniu wszelkich wymogów prawa procesowego. (...) Warunkiem prawidłowego procedowania na posiedzeniu, o którym mowa w art. 354 pkt 2 k.p.k., jest bowiem nie tylko wniosek obrońcy o zarządzenie takiego posiedzenia i uwzględnienie tego wniosku przez prezesa sądu, ale też uprzednie rozstrzygnięcie odnośnie udziału w nim podejrzanego, zaś rezygnacja z tego udziału może nastąpić jedynie, gdy z opinii biegłych wyraźnie wynika, że uczestnictwo podejrzanego byłoby niewskazane; naruszenie powyższego godzi w zasadę prawa do obrony i stanowi rażąco obrazę prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia. (...) Wymóg, aby posiedzenie odbyło się «z udziałem obrońcy i podejrzanego», przewidziany w art. 354 pkt 2 k.p.k., nie może być rozumiany jedynie jako powinność sądu powiadomienia podejrzanego o terminie posiedzenia, jeżeli podejrzany ten pozostaje w tymczasowym aresztowaniu. W takiej bowiem sytuacji należy zarządzić doprowadzenie go na to posiedzenie, gdyż tylko wówczas zrealizowany zostanie ustawowy warunek, aby posiedzenie to odbywało się «z udziałem obrońcy i podejrzanego»” (postanowienie SN z 5 kwietnia 2001 r., sygn. akt IV KKN 652/00, Lex nr 51426). Podobnie zauważa P. Rogoziński, którego zdaniem udział sprawcy czynu w rozprawie lub posiedzeniu będzie niewskazane, „gdy z powodu stanu zdrowia psychicznego podejrzanego nie ma z nim żadnego kontaktu, umożliwiającego uzyskanie jakiegokolwiek rzeczowego oświadczenia

w związku z toczącym się postępowaniem, albo też kontakt podejrzanego z kimkolwiek spoza personelu medycznego może znacząco ujemnie wpłynąć na stan jego zdrowia, albo kontakt taki wiąże się z realnym niebezpieczeństwem dla osób uczestniczących w posiedzeniu. Można również rozważyć możliwość przesłuchania podejrzanego przebywającego w szpitalu psychiatrycznym przez sędziego wyznaczonego lub sąd wezwany, w trybie określonym w art. 97 k.p.k., albo możliwość odbycia posiedzenia na terenie takiego szpitala. Rozpoznanie sprawy pod nieobecność podejrzanego powinno mieć bowiem charakter wyjątkowy, szczególnie jeżeli sąd ma rozstrzygać o zastosowaniu środka najbardziej drastycznie ingerującego w sferę swobód i wolności obywatelskich, jakim jest umieszczenie w zakładzie zamkniętym” (P. Rogoziński, uwaga 12 do art. 354, [w:], *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, red. S. Steinborn, Lex 2016).

Innymi słowy, w wypadku orzekania „po raz pierwszy” przez sąd o zastosowaniu środka zabezpieczającego polegającego na przymusowym umieszczeniu w zakładzie psychiatrycznym przepisy procedury karnej przewidują prawo udziału sprawcy czynu popełnionego w stanie niepoczytalności w rozprawie lub posiedzeniu sądu w tej sprawie, zakładając jednocześnie możliwość wyłączenia tego prawa w tych wypadkach, w których udział w posiedzeniu sądu byłby – w świetle opinii biegłych – niewskazany. Jednak zasadą jest nadal udział sprawcy. Zaskarżone w niniejszym postępowaniu przepisy kodeksu karnego wykonawczego, czyli art. 204 § 1 i 2 w związku z art. 22 § 1 k.k.w., prawa takiego nie przewidują. Brak gwarancji osobistego uczestnictwa osoby umieszczonej w zakładzie psychiatrycznym w posiedzeniu, o którym mowa w art. 204 § 1 k.k.w., ma przy tym charakter generalny (bezwzględny) w tym sensie, że dotyczy wszystkich stanów faktycznych i nie jest uzależniony od stanu zdrowia ani zachowania sprawcy. Ustawodawca nie dokonał dyferencjacji hipotez w zależności od tego, czy istnieją medyczne przeciwwskazania do czynności (mogących mieć stresogenny charakter dla osoby poddanej terapii) polegających na przewiezieniu sprawcy poza teren zakładu psychiatrycznego oraz dopuszczenia go do uczestnictwa w posiedzeniu sądu w sprawie dalszego stosowania internacji psychiatrycznej. Ograniczenie gwarancji proceduralnych, z jakich korzysta osoba umieszczona w zakładzie psychiatrycznym, ma więc ogólne zastosowanie w odniesieniu do wszystkich wypadków orzekania o dalszym stosowaniu środka zabezpieczającego o izolacyjnym charakterze.

3.3.1.2. Trybunał odnotował także, że – w stanie prawnym ukształtowanym przez ustawę zmieniającą k.k. – art. 199b § 3 k.k.w., dodany do kodeksu karnego wykonawczego na mocy art. 4 pkt 83 ustawy zmieniającej k.k., przewiduje *expressis verbis* prawo skazanego do udziału w posiedzeniach sądowych w toku postępowania wykonawczego, na których rozpatrywane są wnioski o orzeczenie, zmianę lub uchylenie środka zabezpieczającego. Przepis ten odnosi się do niektórych rodzajów spraw rozpatrywanych w postępowaniu wykonawczym, mających za przedmiot środki zabezpieczające. Chodzi o: zmianę środka zabezpieczającego lub sposobu jego wykonania (art. 93b § 3 zdanie drugie k.k.), orzeczenie jednego lub więcej z wolnościowych środków zabezpieczających w razie uchylenia środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym (art. 93d § 2 k.k.), ustalenie potrzeby i możliwości wykonania orzeczonego środka zabezpieczającego nie wcześniej niż na 6 miesięcy przed przewidywanym warunkowym zwolnieniem lub odbyciem kary pozbawienia wolności (art. 93d § 3 k.k.), orzeczenie wobec sprawcy odbywającego karę pozbawienia wolności środków zabezpieczających w postaci dozoru elektronicznego lub terapii albo terapii uzależnień do czasu wykonania tej kary, jednak nie wcześniej niż na 6 miesięcy przed przewidywanym warunkowym zwolnieniem lub odbyciem kary pozbawienia wolności (art. 93d § 4 k.k.), ponowne orzeczenie tego samego środka zabezpieczającego lub innego środka o charakterze nieizolacyjnym nie później niż w ciągu 3 lat od uchylenia środka (art. 93d § 6 k.k.), zwolnienie z zakładu psychiatrycznego sprawcy czynu popełnionego w stanie ograniczonej poczytalności (art. 202a k.k.w.), orzeczenie o terapii lub terapii uzależnień wobec

sprawcy skazanego za przestępstwo popełnione w związku z uzależnieniem od alkoholu, środka odurzającego lub innego podobnie działającego środka, którego zwalnia się z podmiotu leczniczego stosującego terapię w warunkach stacjonarnych lub z zakładu karnego (art. 202b § 1 k.k.w.), a także uchylenie środka zabezpieczającego, jeśli jego dalsze stosowanie nie jest konieczne (art. 93b § 2 k.k.).

W literaturze wskazuje się, że określone w art. 199b k.k.w. zasady procesowe, które dotyczą podmiotów uprawnionych do składania wniosków, a także udziału w posiedzeniu sądu biegłych, stron i wnioskodawców, nie odnoszą się do wszystkich spraw mających za przedmiot stosowanie środków zabezpieczających, rozpoznawanych w toku postępowania wykonawczego. W szczególności nie znajdują one zastosowania w postępowaniu kontrolnym toczącym się na podstawie art. 204 § 1 k.k.w. (tak: K. Postulski, uwagi 13-15 do art. 199b, *op.cit.*, s. 1209-1211). Wobec takiego założenia, aktualny pozostał więc problem konstytucyjny przedstawiony w niniejszym postępowaniu przez skarżącego.

3.3.1.3. Trybunał zauważył również, że zakres gwarancji proceduralnych, jakie przysługują osobie umieszczonej w zakładzie psychiatrycznym tytułem środka zabezpieczającego i poddanej – bez jej zgody – odpowiednim zabiegom leczniczym, jest węższy niż zakres gwarancji, z których korzysta osoba umieszczona – bez swojej zgody – w zakładzie psychiatrycznym w trybie i na zasadach określonych w ustawie z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. z 2016 r. poz. 546, ze zm.; dalej: u.o.z.p.).

Zgodnie z art. 36 u.o.z.p. osoba przebywająca w szpitalu psychiatrycznym może złożyć w szpitalu wniosek o nakazanie wypisania jej ze szpitala (ust. 1). Jeśli pacjent przebywa w szpitalu psychiatrycznym bez swojej zgody (zob. art. 23 ust. 1 i art. 29 ust. 1 u.o.z.p.), on sam, a także jego przedstawiciel ustawowy, małżonek, rodzeństwo, krewni w linii prostej lub osoba sprawująca faktyczną opiekę mogą żądać wypisania go ze szpitala nie wcześniej niż po upływie 30 dni od uprawomocnienia się postanowienia sądu opiekuńczego w sprawie przyjęcia do szpitala lub dalszego leczenia bez zgody pacjenta w tym szpitalu (ust. 2). W razie odmowy podmioty te mogą wystąpić do sądu opiekuńczego o nakazanie wypisania (ust. 3). W myśl art. 45 ust. 1 u.o.z.p. sprawy o nakazanie wypisania z zakładu psychiatrycznego rozstrzygane są przez sąd opiekuńczy po przeprowadzeniu rozprawy (nie zaś odbyciu posiedzenia), która powinna odbyć się nie później niż w terminie 14 dni od dnia wpływu wniosku. Z uwagi na interes osoby, której postępowanie dotyczy, istnieje możliwość przeprowadzenia rozprawy w szpitalu (art. 45 ust. 1a u.o.z.p.). Art. 46 ust. 1 u.o.z.p. wprost stanowi, że w sprawach dotyczących m.in. wypisania osoby chorej psychicznie ze szpitala psychiatrycznego uczestnikami postępowania z mocy prawa – oprócz wnioskodawcy – są: osoba przebywająca w szpitalu oraz jej przedstawiciel ustawowy; w miarę potrzeby sąd zawiadamia o rozprawie również małżonka pacjenta albo osobę sprawującą nad nim faktyczną opiekę. O potrzebie wzięcia udziału w posiedzeniu sąd zawiadamia prokuratora, jeśli uzna to za konieczne (art. 46 ust. 4 u.o.z.p.). Przed wydaniem postanowienia co do istoty sprawy, sąd ma obowiązek uzyskać opinię jednego lub kilku lekarzy psychiatrów, przy czym ustawa przewiduje, że biegłym nie może być osoba, która uczestniczyła w podjęciu decyzji o przyjęciu do szpitala psychiatrycznego lub odmowie wypisania osoby chorej psychicznie (art. 46 ust. 2 u.o.z.p.).

W swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że przyjęcie do szpitala psychiatrycznego bez zgody pacjenta (m.in. na podstawie art. 29 ust. 1 u.o.z.p.) „jest niewątpliwie przypadkiem ingerencji w sferę wolności i nietykalności osobistej człowieka. Regułą bowiem jest, że każda osoba ma swobodny wybór co do potrzeby podjęcia leczenia oraz jego sposobu i rodzaju zaś omawiany przepis swobodę tę wyłącza. Z tych względów musi on być wykładany ściśle, wręcz restryktywnie, przy świadomości, że celem ustawy o ochronie zdrowia psychicznego i jednoznaczną intencją ustawodawcy jest zagwarantowanie osobom z zaburzeniami psychicznymi ochrony ich praw oraz poszanowania sfery ich wolno-

ści i godności osobistej, a wszelkie środki przewidziane w ustawie mogą być wobec nich stosowane tylko dla ich dobra, w celu ochrony ich zdrowia i praw” (postanowienie SN z 22 lipca 2010 r., sygn. akt I CSK 234/10, Lex nr 686075). Z tych względów niezbędne jest zapewnienie odpowiednich gwarancji proceduralnych. W szczególności, postępowania dotyczące przyjęcia do szpitala psychiatrycznego bez zgody pacjenta (analogicznie – postępowania w sprawie dalszego jego przebywania w szpitalu) „powinno być prowadzone z uwzględnieniem konieczności stosowania środków służących ochronie praw procesowych tej osoby, co podyktowane jest dążeniem do zapobieżenia nierówności podmiotów tego postępowania i zapewnienia uczestnikowi rzeczywistego w nim udziału. (...) Gwarantowane także uregulowaniem art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka uprawnienie do rzetelnego procesu nakazuje prowadzenie postępowania w sposób umożliwiający każdemu uczestnikowi skuteczne podjęcie obrony. Zapewnienie właściwego dostępu do sądu wypełnia możliwość efektywnego udziału uczestnika w postępowaniu, którego przejawem jest dostępność skorzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika ustanowionego przez sąd” (postanowienie SN z 15 czerwca 2011 r., sygn. akt V CSK 390/10, Lex nr 1129178).

Dodatkową gwarancję proceduralną dla osoby umieszczonej w szpitalu psychiatrycznym stanowi instytucja sędziego wizytatora, który o każdej porze ma prawo wstępu do szpitala psychiatrycznego w celu kontroli legalności przyjęcia i przebywania w takim szpitalu osób z zaburzeniami psychicznymi, przestrzegania ich praw oraz kontroli warunków, w jakich tam przebywają (art. 43 ust. 1 u.o.z.p.). Nie później niż w terminie 48 godzin (o którym mowa w art. 23 ust. 4 u.o.z.p.) od otrzymania zawiadomienia o przyjęciu do szpitala bez wymaganej zgody sędziego wizytator wysłuchuje osoby przyjętej do szpitala i w razie stwierdzenia, że pobyt tej osoby w szpitalu jest oczywiście bezzasadny, zarządza natychmiastowe jej wypisanie (art. 45 ust. 2 u.o.z.p.). Pacjent przebywający w szpitalu bez swojej zgody ma zatem zagwarantowane prawo do bycia wysłuchanym przez sędziego. Co więcej, funkcję sędziego wizytatora pełni sędzia wykazujący się szczególną znajomością problematyki ochrony zdrowia psychicznego (§ 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 11 października 2012 r. w sprawie sprawowania kontroli przyjęcia i przebywania osób z zaburzeniami psychicznymi w szpitalach psychiatrycznych i domach pomocy społecznej oraz sposobu jej dokumentowania; Dz. U. poz. 1147), co wzmacnia efektywność sprawowanej kontroli.

Przepisy ustawy o ochronie zdrowia psychicznego dotyczące wypisywania ze szpitala psychiatrycznego osoby przebywającej tam bez jej zgody (przymusowo) nie mają zastosowania do osób kierowanych do szpitala psychiatrycznego przez właściwy organ państwowy na podstawie innych ustaw (art. 37 u.o.z.p.). Odnosi się to również do osób, które zostały umieszczone w zakładzie psychiatrycznym w związku z zastosowaniem środka zabezpieczającego przewidzianego przez ustawę karną (zob. K. Bobińska, P. Gałęcki, uwaga 2 do art. 37, [w:] K. Bobińska, K.Z. Eichstaedt, P. Gałęcki, *Ustawa o ochronie zdrowia psychicznego. Komentarz*, Lex 2016).

3.3.1.4. Trybunał miał świadomość, że zakres ustaleń, jakich powinien dokonać sąd karny, kiedy orzeka „po raz pierwszy” o zastosowaniu środka zabezpieczającego, różni się od zakresu ustaleń w postępowaniu wykonawczym. Orzekając „po raz pierwszy”, sąd karny musi przede wszystkim ustalić, czy rzeczywiście doszło do popełnienia czynu, i czy jego znamiona wypełniają znamiona czynu zabronionego opisanego w ustawie karnej. Dopiero potem sąd karny rozstrzyga, czy czyn został popełniony w stanie niepoczytalności (art. 31 § 1 k.k.), a także czy zachodzą przesłanki zastosowania środków zabezpieczających, w tym w szczególności internacji psychiatrycznej (art. 94 w związku z art. 93 k.k., zaś obecnie – art. 93g w związku z art. 93b k.k.). Do czasu wydania prawomocnego orzeczenia przez sąd sprawca (domniemany) korzysta z domniemania niewinności – wraz ze wszystkimi wynikającymi z tej zasady gwarancjami w zakresie prawa do sprawiedliwej i rzetelnej procedury sądowej oraz prawa do obrony w postępowaniu karnym. Już jednak sprawy, do których – w aktualnym sta-

nie prawnym – odnosi się art. 199b § 3 k.k.w., są sprawami dotyczącymi orzekania, zmiany lub uchylecia środków zabezpieczających po zakończeniu jurysdykcyjnego etapu postępowania karnego. Z kolei postępowanie w sprawie wypisania ze szpitala psychiatrycznego, w którym pacjent został umieszczony bez swojej zgody, dotyczy tych wypadków, które nie są związane z popełnieniem czynu zabronionego, a więc pozostają poza sferą prawa karnego.

Jednakże, niezależnie od odrębności wynikających z charakteru spraw, jakie są rozpatrywane przez sądy w analizowanych postępowaniach, Trybunał uznał, że z punktu widzenia norm i zasad konstytucyjnych ich istota jest w gruncie rzeczy tożsama. Chodzi bowiem o przymusowe pozbawienie możliwości korzystania z wolności osobistej przez osobę, której zachowanie – ze względu na jej chorobę psychiczną lub innego rodzaju dysfunkcję psychiczną – stanowi zagrożenie dóbr podlegających ochronie prawnej, wobec czego osoba ta – bez swojej zgody – jest umieszczana w zakładzie (szpitalu) psychiatrycznym oraz poddawana odpowiednim zabiegom leczniczym. Orzekając w trybie art. 45 ust. 1 u.o.z.p., sąd opiekuńczy rozstrzyga, czy przymusowe umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym jest konieczne z uwagi na zagrożenie życia chorego albo życia lub zdrowia innych osób (zob. art. 23 ust. 1, art. 24 ust. 1 i art. 31 u.o.z.p.). Jeśli nie, nakazuje wypisanie ze szpitala. Orzeczenie „po raz pierwszy” środka zabezpieczającego w postaci internacji psychiatrycznej staje się konieczne dopiero wówczas, gdy istnieje wysokie prawdopodobieństwo popełnienia ponownie czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości, a jednocześnie nie są wystarczające inne środki prawne określone w kodeksie karnym lub orzeczone na podstawie innych ustaw. W myśl art. 202 k.k.w. sprawcę obejmuje się odpowiednim postępowaniem leczniczym, psychoterapeutycznym, rehabilitacyjnym lub resocjalizacyjnym, którego celem jest poprawa stanu jego zdrowia i zachowania w stopniu umożliwiającym funkcjonowanie w społeczeństwie w sposób niestwarzający zagrożenia porządku prawnego i, ewentualnie, dalsze leczenie w warunkach poza szpitalem.

W wypadku orzekania o środkach zabezpieczających „po raz pierwszy” na etapie jurysdykcyjnego postępowania karnego, procedowania na podstawie art. 199b k.k.w. albo rozstrzygnięcia o wypisaniu ze szpitala psychiatrycznego osoby przyjętej bez swojej zgody na podstawie przepisów ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, ustawodawca zapewnił prawo uczestniczenia w posiedzeniu sądu oraz prawo wysłuchania osobie, której sytuacja prawno-faktyczna (kwestia pozbawienia możliwości korzystania z wolności osobistej) jest rozstrzygana przez sąd. Odmienne kształtuje się zaś zakres instrumentów proceduralnych, z jakich korzysta osoba umieszczona w zakładzie psychiatrycznym w toku postępowania kontrolnego określonego w art. 204 § 1 k.k.w. Art. 204 § 1 i 2 k.k.w. nie przewiduje prawa do osobistego uczestnictwa osoby objętej środkiem zabezpieczającym.

W postępowaniu kontrolnym dotyczącym dopuszczalności dalszego stosowania internacji psychiatrycznej sąd powinien dokonać wszechstronnej oceny wszystkich okoliczności sprawy. Chodzi tu nie tylko o stan zdrowia sprawcy (ustalany przede wszystkim na podstawie opinii dyrektora szpitala i biegłych), lecz także o inne okoliczności niezbędne do ustalenia, czy zachodzi wysokie prawdopodobieństwo popełnienia ponownie konkretnego czynu wypełniającego znamiona czynu zabronionego opisanego w ustawie karnej, o znacznej społecznej szkodliwości. Brak gwarancji udziału detencionowanego w posiedzeniu sądu i niemożność ustosunkowania się przez niego do podnoszonych w postępowaniu argumentów oraz wyprowadzanych wniosków (w szczególności konkluzji opinii biegłych) oznacza, że sąd rozstrzyga o dalszym stosowaniu środka polegającego na pozbawieniu wolności osobistej w warunkach, w których nie jest spełniony nakaz *audi alteram partem*. Wyłączenie tych gwarancji ma przy tym – w świetle zaskarżonej regulacji – charakter ogólny (bezwzględny), ponieważ brak możliwości udziału w posiedzeniu sądu nie zależy od stanu zdrowia sprawcy. W stanie prawnym ukształtowanym przez ustawę zmieniającą k.k., takie zawężenie upraw-

nień proceduralnych osoby poddanej internacji psychiatrycznej budzi tym większe wątpliwości, że art. 204 § 2 pkt 1 k.k.w. przewiduje obligatoryjny udział prokuratora.

3.3.2. Trybunał uwzględnił także okoliczność – na którą zwrócił uwagę skarżący – że w praktyce zasadnicze znaczenie dla decyzji sądu w sprawie dalszego stosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym ma opinia przesyłana sądowi przez kierownika tego zakładu na podstawie art. 203 k.k.w. Sąd może oczywiście – jeśli uzna to za zasadne – zasięgnąć opinii innych biegłych (art. 204 § 1 zdanie drugie k.k.w.), niemniej nie ma obowiązku wezwania biegłych do uczestnictwa w posiedzeniu ani wysłuchania ich (zob. K. Dąbkiewicz, uwaga 2 do art. 204, [w:] K. Dąbkiewicz, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 796, wraz ze wskazanym tam orzecznictwem). W stanie prawnym obowiązującym do czasu wejścia w życie ustawy zmieniającej k.k., sądy rozstrzygały kwestie dalszego stosowania internacji psychiatrycznej w zasadzie wyłącznie na podstawie przedstawionych opinii pisemnych, które – choć niewiążące – stanowią podstawowe źródło wiedzy na temat stanu zdrowia psychicznego sprawcy oraz postępów w leczeniu lub terapii. Obecnie art. 204 § 2 k.k.w. przewiduje obowiązkowy udział prokuratora oraz – w wypadkach obrony obligatoryjnej (art. 8 § 2 k.k.w.) – obrońcy osoby poddanej internacji.

Trybunał podzielił stanowisko wyrażane w literaturze przedmiotu, że ustalenie prognozy co do zachowania się sprawcy po zwolnieniu z zakładu (w kontekście przesłanki wysokiego prawdopodobieństwa popełnienia ponownie czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości) może wymagać sięgnięcia po inne środki dowodowe niż pisemne opinie dyrektora szpitala oraz wezwanych do tego biegłych. Aby dokonać prawidłowych ustaleń dotyczących aktualnej sytuacji życiowej osoby poddanej internacji psychiatrycznej, a także ocenić ryzyko wystąpienia okoliczności i warunków sprzyjających zaprzestaniu leczenia poza zakładem i popełnieniu ponownie czynu zabronionego, może okazać się potrzebne przeprowadzenie wywiadu środowiskowego lub przesłuchanie członków rodziny i innych świadków (zob. K. Dąbkiewicz, uwaga 6 do art. 204, *op.cit.*, s. 798; L. Osiński, uwaga 8 do art. 204, [w:] *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, red. J. Lachowski, Warszawa 2016, s. 767). Do (innych niż pisemne opinie biegłych) środków dowodowych służących wszechstronnemu ustaleniu okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy należy również wysłuchanie przez sąd sprawcy obecnego na posiedzeniu. Zdaniem Trybunału, trafnie wskazuje się w piśmiennictwie, że „[z]apewnienie skazanemu możliwości wzięcia udziału w posiedzeniu sądu i złożenia wyjaśnień to nie tylko wyraz pełnego upodmiotowienia jego pozycji w postępowaniu wykonawczym, ale też jeden z warunków dokonania przez sąd prawidłowych ustaleń faktycznych, a w efekcie – trafnego rozstrzygnięcia” (K. Postulski, uwaga 1 do art. 23, *op.cit.*, s. 261). Z punktu widzenia zasad postępowania karnego *sensu largo* prawo stron, przede wszystkim skazanego, do udziału w posiedzeniu jest podstawową formą, w jakiej realizuje się zasada prawdy materialnej, a także służące jej realizacji zasady kontradyktoryjności, bezpośredniości i ustności (K. Postulski, uwaga 16 do art. 22, *op.cit.*, s. 257). Wyjaśnienia skazanego stanowią dowód w sprawie i dlatego wysłuchanie skazanego nie może mieć tylko formalnego charakteru w tym sensie, że jeżeli sąd nie uwzględni obrony skazanego, to w uzasadnieniu postanowienia powinien wskazać, jakie fakty przyjął za udowodnione i dlaczego nie uznał wyjaśnień skazanego, chociaż były złożone i stanowiły dowód przeciwny (tamże; zob. też: K. Dąbkiewicz, uwaga 1 do art. 22, *op.cit.*, s. 142).

3.3.3. Odnosząc się bezpośrednio do zarzutów skarżącego, Trybunał stanął na stanowisku, że z konstytucyjnego nakazu zapewnienia każdemu prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji) wynika dyrektywa rozpoznawania spraw przez sąd w obecności osoby, o której prawach i obowiązkach sąd ma orzec, oraz po wysłuchaniu tej osoby co do okoliczności mających znaczenie dla wszechstronnego rozpatrzenia sprawy przez sąd. W szczególności, nie może być tak, że decyzja co do stosowania środka prawnego, którego istota polega na pozbawieniu

możliwości korzystania z konstytucyjnej wolności osobistej, zapada pod nieobecność osoby, której ta decyzja dotyczy.

Będące elementem ogólnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), prawo do osobistego uczestnictwa w postępowaniu sądowym osoby, której dotyczy rozpatrywana przez sąd sprawa, nie ma – podobnie jak inne wolności i prawa konstytucyjne – charakteru absolutnego w tym sensie, że korzystanie z tego prawa może podlegać ograniczeniom na zasadach i w granicach określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ograniczenie to musi być zatem konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób.

W ocenie Trybunału, wynikające z art. 204 § 1 i 2 w związku z art. 22 § 1 k.k.w. ograniczenie korzystania z prawa do sądu, polegające na braku gwarancji udziału osoby umieszczonej w zakładzie psychiatrycznym tytułem środka zabezpieczającego i wysłuchania jej przez sąd co do okoliczności mających znaczenie dla wszechstronnej oceny kwestii dalszego stosowania internacji psychiatrycznej, nie było „konieczne” w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Z analizy materiałów z prac legislacyjnych oraz literatury przedmiotu wynika, że zasadniczym (i jedynym właściwie) celem mającym uzasadniać, wynikające z ustawy zmieniającej k.k.w., ograniczenie uprawnień stron postępowania wykonawczego – w tym postępowania kontrolnego, o którym mowa w art. 204 § 1 k.k.w. – było przyspieszenie rozpoznania spraw w tym postępowaniu. W tym kontekście Trybunał przypomniał raz jeszcze, że postulat sprawności postępowań sądowych znajduje zakotwiczenie w zasadach i wartościach konstytucyjnych, takich jak dyrektywa zapewnienia rozpoznania spraw bez nieuzasadnionej zwłoki (art. 45 ust. 1 Konstytucji), a przez to ukształtowanie skutecznych mechanizmów ochrony porządku publicznego oraz wolności i praw innych osób (art. 31 ust. 3 Konstytucji). W ocenie Trybunału, względ na ekonomikę postępowań sądowych nie może jednak stanowić samodzielnego uzasadnienia wyłączenia wobec osoby, o której prawach lub obowiązkach sąd ma orzekać, podstawowych środków prawnych służących realizacji w toku postępowania sądowego jej konstytucyjnych praw do rozpatrzenia sprawy przez sąd w sposób sprawiedliwy i jawny (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz do obrony na każdym etapie postępowania karnego (art. 42 ust. 2 zdanie drugie Konstytucji).

Negatywną ocenę zaskarżonej regulacji, która nie zapewnia – zdaniem Trybunału – dostatecznego poziomu gwarancji proceduralnych osobom umieszczonym w zakładach psychiatrycznych tytułem środka zabezpieczającego, uzasadniały następujące argumenty:

Przede wszystkim, wynikający z treści art. 204 § 1 i 2 w związku z art. 22 § 1 k.k.w. brak gwarancji osobistego uczestniczenia w posiedzeniu sądu i bycia wysłuchanym przez sąd co do okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii dalszego stosowania środka zabezpieczającego miał charakter ogólny (generalny) w tym sensie, że irrelevantne dla udziału w posiedzeniu były stan zdrowia sprawcy i ewentualne przeciwwskazania medyczne do sprowadzenia go na posiedzenie sądu. Można założyć, że z uwagi na wieloraki charakter i przebieg chorób psychicznych oraz innych dysfunkcji psychicznych, stopień świadomości i zdolności komunikowania się przez osobę dotkniętą dysfunkcją będzie różny. Konstytucyjna dyrektywa rozpoznania sprawy przez sąd bez nieuzasadnionej zwłoki mogłaby uzasadniać przeprowadzenie postępowania, o którym mowa w art. 204 § 1 k.k.w., bez udziału osoby poddanej internacji psychiatrycznej, jeżeli stan zdrowia wskazywałby na to, że uczestnictwo tej osoby w posiedzeniu byłoby nieuzasadnione z perspektywy obowiązku ustalenia przez sąd wszelkich okoliczności sprawy lub szkodliwe ze względu na ryzyko pogorszenia się stanu zdrowia osoby poddanej terapii, wywołane podjęciem wobec niej czynności o stresogennym charakterze, albo jeżeli osoba ta odmawiała lub uchylała się od udziału w posiedzeniu.

Ustawodawca nie dokonał jednak dyferencjacji sytuacji faktyczno-prawnych ani wagi różnych wartości. Wyłączenie prawa do osobistego uczestnictwa w posiedzeniu sądu osoby poddanej internacji psychiatrycznej oraz prawa do bycia wysłuchaną ma – w świetle art. 204 § 1 i 2 w związku z art. 22 § 1 k.k.w. – charakter generalny. Trybunał uznał wobec tego, że doszło do niewłaściwego (w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji) wyważenie proporcji między, z jednej strony, gwarancjami sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia przez sąd sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji), która w wypadku internacji psychiatrycznej w sposób immanentny odnosi się do sfery wolności osobistej jednostki (art. 31 ust. 3 Konstytucji), oraz, z drugiej strony, dyrektywy zapewnienia efektywności i sprawności postępowań sądowych. Zadanie ustawodawcy powinno polegać raczej na kreowaniu mechanizmów zapobiegających blokowaniu postępowania sądowego wówczas, gdy osoba, której postępowanie dotyczy, podejmuje celowe działania zmierzające do nieuzasadnionego wydłużania postępowania albo nie może w tym postępowaniu wziąć udziału z przyczyn obiektywnych, nie zaś na ograniczaniu katalogu uprawnień proceduralnych w celu maksymalnego przyspieszenia procedur. Zdaniem Trybunału, z art. 45 ust. 1 Konstytucji nie wynika nakaz „załatwienia” sprawy przez sąd w najkrótszym możliwym terminie, lecz chodzi o nakaz „rozpatrzenia” sprawy „bez nieuzasadnionej zwłoki”. Konieczność zapewnienia udziału w posiedzeniu osobie, o której prawach lub wolnościach sąd ma orzekać, oraz wysłuchania tej osoby nie mogą być upatrywane jako generujące *per se* „nieuzasadnioną zwłokę” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Ograniczenie uprawnień proceduralnych na etapie kontroli przez sąd stosowania środka zabezpieczającego w trybie art. 204 § 1 k.k.w. nie było konieczne w znaczeniu art. 31 ust. 3 Konstytucji również z tego względu, że postępowanie to – toczące się z istoty *ex post* – dotyczy osób, które zostały już umieszczone w zakładzie psychiatrycznym, a więc zastosowano już wobec nich środek karnoprawny mający służyć zapobieżeniu wysokiemu prawdopodobieństwu popełnienia ponownie czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości. Cel, jaki realizować ma ten środek, polegający na uchyleniu zagrożenia dóbr objętych ochroną prawną oraz poddaniu sprawcy dotkniętemu chorobą psychiczną lub innego rodzaju dysfunkcją psychiczną odpowiedniemu leczeniu, które pozwolić ma mu na względnie normalne funkcjonowanie w społeczeństwie w warunkach wolnościowych, został zatem osiągnięty. Rolą sądu w toku postępowania, o którym mowa w art. 204 § 1 k.k.w., jest rozważenie konieczności dalszego faktycznego pozbawienia wolności osobistej sprawcy oraz poddawania go przymusowemu postępowaniu leczniczemu. Zasadnicze znaczenie powinno mieć zatem wszechstronne ustalenie wszystkich okoliczności istotnych dla sprawy, czego nie należy sprowadzać do zapoznania się wyłącznie z pisemną opinią dyrektora szpitala i, ewentualnie, opiniami wezwanych przez sąd biegłych. Sprawiedliwe i jawne w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji rozstrzygnięcie sprawy dalszego stosowania środka wyłączającego możliwość korzystania z wolności osobistej wymaga obecności oraz wysłuchania osoby, o której sytuacji faktyczno-prawnej sąd decyduje, chyba że z uwagi na stan zdrowia tej osoby udział w posiedzeniu byłby bezcelowy lub niewskazany, albo osoba ta odmawia udziału w posiedzeniu lub uchyla się od niego, a sąd nie uznaje jej sprowadzenia za konieczne.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.